

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 149)

z dnia 17 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 149)

17 lipca 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 102 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie nowego świadczenia kompensacyjnego dla osób niepełnosprawnych oraz wysokości świadczeń emerytalnych części opiekunów osób niepełnosprawnych;
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 106 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowników Państwowej Inspekcji Pracy;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1478 ze zm.) poprzez wyłączenie stosowania przepisów ustawy do przedsiębiorców dokonujących importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia produktów używanych, których częścią składową są produkty wymienione w załączniku 4a do ustawy (BKSP-145-355/18);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1769 ze zm.) w zakresie poszerzenia możliwości wykonywania zawodu pracownika socjalnego przez osoby, które ukończyły studia wyższe na kierunkach: pedagogika, psychologia, politologia, nauka o rodzinie lub socjologia (BKSP-145-363/18).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusława Brzdąkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska wraz ze współpracownikami, **Justyna Pawlak** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Michał Pelczarski** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Marek Konieczny** prezes Związku Dealerów Samochodów, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Lech Stefańczuk** prezes Platformy Inicjatywy Osób Niepełnosprawnych i Aktywności PIONA, **Maciej Szymajda** prezes Zarządu Stowarzyszenia Komisjy.pl, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł **Sławomir Jan Piechota (PO):**

Szanowni państwo, otwieram 149. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. W projekcie porządku posiedzenia mamy następujące punkty. Punkt pierwszy: rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 102 skierowany

do Prezesa Rady Ministrów w sprawie nowego świadczenia kompensacyjnego dla osób niepełnosprawnych oraz wysokości świadczeń emerytalnych części opiekunów osób niepełnosprawnych.

Punkt drugi: rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 106 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uprawnień pracowników Państwowej Inspekcji Pracy.

Punkt trzeci: rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy w sprawie z 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej poprzez wyłączenie stosowania przepisów ustawy do przedsiębiorców dokonujących importu lub wewnątrz wspólnotowego nabycia produktów używanych, których częścią składową są produkty wymienione w załączniku 4a do ustawy.

Punkt czwarty: rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie poszerzenia możliwości wykonywania zawodu pracownika socjalnego przez osoby, które ukończyły studia wyższe na kierunkach: pedagogika, psychologia, politologia, nauka o rodzinie lub socjologia.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku posiedzenia. Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 102 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie nowego świadczenia kompensacyjnego dla osób niepełnosprawnych oraz wysokości świadczeń emerytalnych części opiekunów osób niepełnosprawnych. Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Dzień dobry. Michał Pelczarski dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

Chciałem krótko przedstawić odpowiedź naszego ministerstwa na dezyderat nr 102. Jeżeli chodzi o informacje, które w tej odpowiedzi się znalazły, i odpowiedź na postulaty w dezyderacie, to przedstawiliśmy informację na temat świadczeń, które zostały w ostatnim czasie zwiększone lub które będą zwiększone, jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne. W ramach tych świadczeń mówimy: o zwiększeniu zasiłku pielęgnacyjnego, specjalnego zasiłku i zasiłku dla opiekuna, renty socjalnej, podwyższenia kryterium dochodowego w pomocy społecznej, wejściu w życie ustawy o szczególnych rozwiązaniach wspierających osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Dodatkowo odnieśliśmy się do kwestii związanej z tzw. świadczeniem kompensacyjnym. W naszej opinii wprowadzenie takiego jednolitego świadczenia kompensacyjnego jest dosyć trudne, ponieważ musiałoby mieć charakter bardzo indywidualny, a bardzo trudno byłoby oszacować czy też wprost wskazać, jakie mogłyby być wartości tego świadczenia.

Również zgodnie z prośbą w dezyderacie wskazaliśmy przegląd istniejących form pomocy finansowej ze środków PFRON, jeżeli chodzi o wydatki świadczone przez PFRON na zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, wydatki dotyczące likwidacji barier architektonicznych, szkolenia osób niepełnosprawnych, realizowanych programów przez PFRON czy dofinansowania. Nie wiem, czy przedstawiać te wszystkie informacje?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tylko najistotniejsze, które pan dyrektor uzna za najistotniejsze i odczytanie odpowiedzi.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Najistotniejsze to są chyba kwoty, które PFRON przekazuje na poszczególne instrumenty. Na zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i sprzęt pomocniczy wydatkowano w 2017 r.: dla osób niepełnosprawnych ponad 6 mln zł, dla osób prawnych i jednostek organizacyjnych – ponad 270 tys. zł. Na przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze przeznaczono ponad 141 mln zł dla ponad 170 tys. osób. Jeżeli chodzi o likwidację barier, to tutaj kwota łączna jest to ponad 60 mln zł. Na szkolenia osób niepełnosprawnych wydatkowano ponad 0,5 mln zł. Z turnusów rehabilitacyj-

nych w 2017 r. skorzystało ponad 61 tys. osób na kwotę prawie 60 mln zł. Jeżeli chodzi o wsparcie w podejmowaniu działalności gospodarczej, to jest ponad 16 mln zł, a na dofinansowanie działalności gospodarczej ponad 82 tys. zł. Są to kwoty za rok 2017. Jeszcze jest program „Aktywny Samorząd”, na który w latach 2012–2016 przeznaczono ponad 82 mln zł, który był jeszcze realizowany w roku 2017.

Powinienem też odnieść się do kwestii emerytury, tzw. emerytury EWK. Jak państwo wiecie, została ogłoszona mapa drogowa budowy systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i ich rodzin. W ramach filaru drugiego, czyli pakietu społecznej odpowiedzialności jest wskazany również postulat, który dotyczy właśnie osób objętych tym instrumentem. Dokładnie będzie dotyczył dodatku do emerytury EWK dla rodziców opiekujących się osobami niepełnosprawnymi. W związku tym, że pakiet czy też mapa drogowa mają być zrealizowane w tym roku zgodnie z zapowiedziami pani minister, ten postulat również będzie w tym roku zrealizowany.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Petycję realizowała pani poseł Kornelia Wróblewska. Bardzo proszę o pani stanowisko.

Posel Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli szanowna Komisja pozwoli, pozwolę sobie zadać kilka pytań, ponieważ nie do końca w moim poczuciu... Chociaż faktycznie odpowiedź jest wielostronicowa, to nie znalazłam odpowiedzi na wszystkie pytania. Mamy pięknie rozrysowane zwłaszcza wydatki Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poszczególne kryteria wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Aczkolwiek w naszym dezyderacie, tak jak w petycji, była prośba w szczególności o przedstawienie zakresu rekompensowania wyższych kosztów codziennego funkcjonowania i na to konkretne pytanie niestety nie znaleźliśmy odpowiedzi.

Pozwolę sobie po kolei zadać panu kilka pytań. Po pierwsze, mówimy o międzyresortowym zespole do opracowania systemu orzekania o niepełnosprawności oraz niezdolności do pracy. Pojawiały się kolejne terminy, kiedy to miałyby się zakończyć i kiedy moglibyśmy usłyszeć, na czym stoimy z tym orzecznictwem i co w związku z tym wyniknie dalej, jeśli chodzi o różne świadczenia. Na każdym kroku słyszymy, że wszelkie zmiany we wszelkich ustawach związanych z osobami niepełnosprawnymi są uzależnione od tego orzecznictwa. W związku z tym to jest dosyć kluczowe pytanie, kiedy możemy spodziewać się rezultatów pracy zespołu i w którym kierunku to idzie.

Po drugie, jak pan zaznaczył w swojej wypowiedzi, ale również w tym piśmie jest wskazane, że ma nastąpić podwyżka z zasiłku pielęgnacyjnego, jak również podwyżka specjalnego zasiłku opiekuńczego. Pytanie: Czy to ma być ustawowo, czy to ma być w rozporządzeniu Rady Ministrów i kiedy? Ponieważ jest dokładna data, kiedy wejdą w życie te podwyżki, ale z tego, co pamiętam, nie mieliśmy tego jeszcze w pracach parlamentarnych. W związku z tym stąd moje pytanie.

Kolejne pytanie. Wskazaliście państwo, że rząd zaproponował, aby od 1 października 2018 r. podwyższone zostały kryteria dochodowe w pomocy społecznej i mamy dla osoby samotnie gospodarującej i dla osoby w rodzinie dwa progi – jeden wzrost o 11%, drugi wzrost o 3%. Pytanie: Jak kryterium dochodowe tej podwyżki ma się do wzrostu kosztów utrzymania, czyli do wskaźnika inflacji? Rozumiem, że prawdopodobnie bierzemy to na przestrzeni kilku ostatnich lat. Ponieważ wielokrotnie o tym mówiliśmy, że tak, jak zasiłek pielęgnacyjny od 12 lat nie był podwyższany, chociaż waloryzacja powinna być co 3 lata, w jakiś sposób jednak postępować, nie było to podwyższane. W związku z tym może na podstawie ostatnich 12 lat warto przeanalizować, jaki był wskaźnik inflacji i porównać to, czy te 3% lub, jak państwo wskazujecie, 11% ma się do takiego samego wzrostu inflacji, dobrze?

Następne pytanie. Ponieważ mamy już kilkanaście dni lipca, więc weszła w życie ustawa o szczególnych rozwiązaniach wspierających osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności, bo państwo oczywiście tę ustawę przywołujecie jako jedno z rozwiązań rządu, mające na celu wsparcie osób niepełnosprawnych. Chciałabym pana zapytać, czy jest już jakaś informacja, jak ta ustawa działa i czy faktycznie osoby z niepełnospraw-

nościami z niej korzystają i czy są zadowolone. Ponieważ do mojego biura poselskiego dochodzą informacje, że ustawa nie działa i osoby, które miały być objęte tą ustawą, nie otrzymują takiej pomocy, o jakiej państwo mówiliście, chociażby pod kątem pieluchomajtek, bo to jest najprostszy wskaźnik, bo to możemy naprawdę na podstawie każdego tygodnia zweryfikować. Zobaczmy na przestrzeni kolejnych miesięcy, jak będą wyglądały inne punkty tej ustawy, jeśli chodzi o wsparcie.

Dalej mamy informację o kosztach z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazywanych na rozwiązywanie różnych problemów, m.in. likwidacji barier architektonicznych. Z państwa informacji czytam, że te kwoty z roku na rok spadają. Czego jest to wynikiem? Czy jest to związane z mniejszym budżetem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Ponieważ nie sądzę, żeby to było związane z mniejszą liczbą osób starających się o dofinansowanie. Też chciałabym państwa zapytać, jak to wygląda w sytuacji likwidacji barier architektonicznych, bo też zgłaszają się do mojego biura osoby, które informują, że wielokrotnie przez ostatnie 2–3 lata starają się o dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych i ciągle dostają informację, że np. na ich potrzeby tych środków w PCPR nie ma i nie wskazuje na to nic, żeby te środki się znalazły, bo coraz mniej środków wpływa do powiatu. Z czego to wynika?

Jeszcze chciałabym zapytać, w związku z informacją dotyczącą szkoleń w urzędach pracy dla osób z niepełnosprawnościami, mających na celu przekwalifikowanie osoby niepełnosprawnej. Chciałabym zapytać państwa, czy macie taką informację, ile osób korzystających z tych szkoleń udało się przekwalifikować i ile osób niepełnosprawnych, które zgłaszają się do urzędów pracy na terenie całej Polski, bo nie tylko w Warszawie – Warszawa jest najprostszym rynkiem pracy dla osób niepełnosprawnych – ile takich osób niepełnosprawnych zgłaszających się do urzędów pracy dostaje wsparcie i pomoc w znalezieniu pracy.

Z informacji docierających bezpośrednio do mnie od osób niepełnosprawnych wiem, że osoby niepełnosprawne potrafią chodzić po 3–4 lata do urzędu pracy i dostają taką informację zwrotną, że dla pana/pani pracy nie ma i proszę tu nie przychodzić, bo dla pana nigdy tutaj pracy nie znajdziemy, a są to osoby, które bardzo tę pracę chciałyby podjąć i w jakimś zakresie mają ku temu predyspozycje. W związku z tym chciałabym zapytać, czy mamy taką informację, ponieważ są spore środki przekazywane do urzędów pracy, po pierwsze, na przeszkolenie osób niepełnosprawnych, po drugie, na wsparcie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Stąd moje pytanie: Ile takich osób niepełnosprawnych zgłaszających się do urzędów pracy udaje się zatrudnić? Czy to jest zatrudnienie stałe, czy np. po 2–3 miesiącach te osoby powracają do urzędu pracy?

Jeszcze pytanie. Przyznam szczerze, że nie zrozumiałam pana wypowiedzi dotyczącej osób przebywających na emeryturach EWK, bo pan wspomniał, że jest to w planie działania rządu, aby tymi osobami się zająć. Czy zając się na zasadzie podwyższyć im w jakimś stopniu tę emeryturę, te świadczenie, czy tak jak jest wielokrotnie wnioskowane, podejrzewam przez wielu posłów, jak również w tej petycji, aby wyrównać do świadczenia pielęgnacyjnego tę emeryturę? Czyli albo podnieść tę emeryturę EWK do wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, albo dać w jakiś sposób wyrównanie tej emerytury w formie chociażby jakiegoś dodatku, tak, żeby osoby, które również opiekowały się osobami niepełnosprawnymi, a jednocześnie pracowały, też miały równe prawa na dzień dzisiejszy, to znaczy, nie były pokrzywdzone przez to, że kiedyś podjęły pracę.

Chyba to już wszystkie pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chcę podnieść trzy kwestie. Kwestia pierwsza dotyczy wsparcia dla WTZ-ów. Otóż drodzy państwo, postulat ze strony samorządowej jest, żeby podnieść skalę tego wsparcia. Jednocześnie pojawiła się propozycja w rozporządzeniu, które będzie to regulowało: zmieni się algorytm

przyznawania środków samorządom w trakcie roku budżetowego w momencie, kiedy w niektórych przypadkach środki już rozdysponowaliśmy. W związku z tym pytamy, jak to ma wyglądać, skoro jest zmiana środków dla poszczególnych samorządów, a kwota globalna się nie zmienia, czyli ktoś dostanie więcej, ktoś dostanie mniej. W jaki sposób mamy te środki odzyskiwać? Jest to sprawa pierwsza.

Druga sprawa, to jest pytanie, co jest podstawą prawną do twierdzenia, że zniesiono okresy użytkowania wyrobów medycznych? Pani poseł już o tym mówiła, od 1 lipca, nawiasem mówiąc, mamy zalew w poradniach rehabilitacyjnych osób z niepełnosprawnością w stopniu znacznym, które to osoby wręcz czekały, nie zgłaszały się w czerwcu do poradni, oczekując na 1 lipca po to, żeby potem móc otrzymywać świadczenia bez kolejki. Chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy – co z mojego doświadczenia wynika, ponieważ sporo podmiotów leczniczych pytałem – jest to iluzja. Niestety nie jest tak, że powstała trzecia kolejka, kolejka osób niepełnosprawnych, kolejna osób na cito (pilnych) i pozostałych, to na razie nie działa. Mam nadzieję, że to się rozpędzi.

Jednak kluczowe jest to, o czym pani poseł powiedziała, nikt nie wie, jak wygląda sytuacja z dostępem do wyrobów medycznych, bo nikt tego nie uregulował. Nie ma przepisu, aktu wewnętrznego, bo zresztą nie ma delegacji do tego aktu wewnętrznego, co najwyżej mógłby próbować to zrobić prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, ale też nie wiem, w jaki sposób kształtowałyby normy. Teoretycznie rzecz biorąc, ich nie ma, więc jeżeli ich nie ma, to oznacza, że właściwie codziennie ktoś ma prawo do wyrobu medycznego, mimo że dzień wcześniej z nich także korzystał. Czyli chcielibyśmy prosić o to, żeby powiedzieć, co jest podstawą prawną i co mamy mówić osobom niepełnosprawnym.

Ostatnia kwestia dotyczy zespołu do spraw orzekania. Rzeczywiście nad tym systemem pracuje się już od wielu lat, natomiast kłopot polega na tym, że nie możemy znaleźć chętnych do pracy w zespołach do spraw orzekania. Pomijam to, że stawki są marne. Nie chcę być niegrzeczny, ale średnia wieku osób, które pracują w tych zespołach do spraw orzekania, myślę, że mogę odważnie powiedzieć, że na początku jest siódemka, jeżeli chodzi o średnią wieku, a następców nie ma. Oczywiście to przekłada się na czas i osoby niepełnosprawne długo czekają na orzeczenie.

W związku z tym chcielibyśmy, żeby kwestia dotycząca nowego systemu jak najszybciej znalazła się w obiegu prawnym, żebyśmy mogli się też do niego odnieść jako samorządy, które bezpośrednio biorą w tym wszystkim udział, przede wszystkim, żeby znaleźć instrumenty, które pozwolą na to, aby można było rzeczywiście zatrudniać nowych lekarzy, żeby orzecznicy chcieli pracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pana dyrektora o odniesienie się do tych pytań.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Może odniosę się po kolei. Jeżeli chodzi o międzyresortowy zespół do spraw orzekania, to z dzisiejszych informacji, których udzieliła pani prezes ZUS-u, która przewodniczy pracom zespołu, wynika, że efekty prac zespołu zostaną przedstawione panu premierowi, jak to pani prezes określiła, w wakacje. Natomiast z tego, co się orientuję, zespół zakończył prace i do członków zespołu w zasadzie trafiła już ostateczna wersja ustawy. Oczywiście jest ona objęta klauzulą poufności, czyli nie można wprost jeszcze mówić o założeniach tej ustawy.

Natomiast pani prezes w dzisiejszej wypowiedzi potwierdziła, czy też powiedziała, że system orzekania o niepełnosprawności będzie dwustopniowy i będzie też wprowadzony system orzekania o niesamodzielności. Niecierpliwie czekamy na ostateczne prace tego zespołu, ponieważ dla nas to naprawdę jest podstawa do uruchomienia kolejnych działań, jeżeli chodzi o system wsparcia osób niepełnosprawnych, zwłaszcza kluczowych dla nas działań, jeżeli chodzi o rehabilitację zawodową. Jak państwo wiecie, od tego zależy dofinansowanie, od tego też zależy wiele instrumentów.

Tak jak państwo pewnie zauważyliście, większość instrumentów w mapie drogowej czy też instrumentów, którymi się zajmujemy, dotyczy rehabilitacji społecznej. Natomiast poprawa, zmodernizowanie, zmiana kwestii rehabilitacyjnej zawodowej wymaga zakoń-

czenia prac tego zespołu. Wydaje mi się, że mogę to powiedzieć, widziałem tę ustawę, więc pewnie w odróżnieniu od tych prac nad zmianą systemu orzekania, bo jak wiemy te prace w poprzednich latach były też prowadzone, to tutaj ten efekt w postaci tej ustawy już jest. Natomiast, kiedy ona będzie przedstawiona przez pana premiera i jakie będą założenia, to już pozwólcie państwo, że pan premier po prostu o tym zdecyduje.

Jeżeli chodzi o kwestię podwyższenia zasiłku, czy to będzie ustawa czy rozporządzenie, to tak jak pani słusznie zauważyła, są już wpisane daty, są określone kwoty. Natomiast, jeżeli chodzi o formę aktów prawnych, kiedy to nastąpi, to podejrzewam, że nasze komórki przygotowują odpowiednie akty prawne i to będzie przedstawione. Ważne jest, że są już te kwoty i terminy.

Jeżeli chodzi o kryterium dochodowe w pomocy społecznej, to tutaj jest ta informacja, którą udzieliliśmy. Przytoczę tylko, że podstawą do określenia tego kryterium było badanie wykonywane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych i to było podstawą, dla której rząd wziął pod uwagę wyniki badań tzw. prognozy interwencji socjalnej dokonanych w 2018 r. Tak że to jest jakby podstawa, a wydaje mi się, że tam również kwestie inflacji w tym badaniu były brane pod uwagę. Natomiast mogę uzyskać informacje i jakieś szczegółowe przekazać, bo nie jestem ekspertem, jeśli chodzi o kwestie badania prognozy interwencji socjalnej

Jeżeli chodzi o informację, jak działa ustawa od 1 lipca, to biorę teraz udział w konsultacjach regionalnych mapy drogowej. Jak państwo wiecie, w czerwcu prowadziliśmy konsultacje w Warszawie ze środowiskiem osób niepełnosprawnych czy to z przedstawicielami ZAZ-ów, WTZ-ów, czy innych środowisk. Natomiast w lipcu jest zaplanowanych 16 konsultacji regionalnych, odbyło się już osiem w ośmiu województwach. W ramach tych konsultacji poza przedstawicielami naszego ministerstwa w randze ministra lub wiceministra biorą udział przedstawiciele lokalnego NFZ-u, ZUS-u czy PFRON-u i nie pojawiają się tam jakieś pytania czy krytyczne uwagi dotyczące działalności tej ustawy, a są tam przedstawiciele środowisk osób niepełnosprawnych z poszczególnych województw.

Do mnie jako do dyrektora czy do nas jako do Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych nie trafiają krytyczne uwagi dotyczące niedziałania tej ustawy. Jeżeli takie pisma, uwagi trafiają, to przekazujemy je zgodnie z właściwością do NFZ-u czy też Ministerstwa Zdrowia, bo to są jakby podmioty, które odpowiadają. Natomiast wydaje mi się, że co jest pozytywnego, to infolinia uruchomiona zarówno na poziomie Ministerstwa Zdrowia, jak i na poziomie 16 oddziałów NFZ-u, która jest dedykowana osobom niepełnosprawnym czy też wszystkim osobom, które chcą skorzystać z tej ustawy, i tam wszystkie informacje są udzielane. Tak że na dzień dzisiejszy jesteśmy przygotowani do tego, żeby reagować na wszystkie krytyczne czy też głosy dotyczące złego funkcjonowania tej ustawy. Czyli, jeżeli takie będą do nas trafiać, to będziemy starali się je rozwiązywać.

Pytanie dotyczące, dlaczego kwoty z roku na rok spadają – to było pytanie dotyczące kwot dofinansowania, różnego rodzaju wsparcia ze środków PFRON-u. Wiąże się to trochę z pytaniem dotyczącym skierowania osób niepełnosprawnych przez urzędy pracy do szkoleń czy do użycia różnego rodzaju innych instrumentów. Oczywiście danych nie mam, nie wiem, ile jest osób. Mogę takie dane zdobyć, na pewno dysponujemy takimi danymi, więc pewnie przekażę. Natomiast należy pamiętać o tym, że środki przekazywane są algorytmem zarówno do samorządu województwa, jak i samorządu powiatowego i rola PFRON-u na tym, co dalej z tymi środkami, kończy się. W zasadzie to starosta, władze powiatowe czy urzędów marszałkowskich decydują o tym, na co te środki zostaną przekazane.

Natomiast, jeżeli chodzi o pytanie ósme, czyli szkolenia dla osób w urzędach pracy, to takie dane uzyskam i je przekażemy.

Pytanie siódme dotyczyło też zmniejszania środków na likwidację barier architektonicznych. Wydaje mi się, że zmniejszanie tych środków wynika trochę z tego, że takie są potrzeby na terenie powiatów i to władze powiatowe decydują o tym, którzy mieszkańcy i na które wnioski dostaną środki akurat na likwidację barier architektonicznych. Natomiast dane szczegółowe możemy uzyskać z PFRON-u, żebyście państwo mieli jasność, skąd się to bierze.

Pytanie dziewiąte, na czym polega zajęcie się czy też jakby rozwiązanie problemów osób EWK. Tutaj należy sobie przypomnieć o tym, że to są te osoby, które w zasadzie do końca roku 1998 uzyskiwały to świadczenie, ponieważ w związku ze zmianą systemu emerytalno-rentowego w 1999 r. takich osób teraz nie ma z emeryturami przejściowymi. Nie ma ostatecznego kształtu prac. Natomiast mogę pewnie potwierdzić, że prace będą szły w kierunku tych dwóch rozwiązań, o czym pani wspomniała, albo będzie to właśnie świadczenie pielęgnacyjne, czyli wyrównanie do tej kwoty, albo do najniższej emerytury. Natomiast nie ma jeszcze ostatecznego efektu prac, stąd nie mogę powiedzieć, jakie to będzie rozwiązanie. Na pewno wszystkie rozwiązania, które są w mapie drogowej, pani minister Rafalska wyraźnie powiedziała, że powinny być przyjęte i przekazane do końca listopada tego roku. Stąd mamy takie tempo pracy i takie założenia nie tylko, jeżeli chodzi o fundusz solidarnościowy, ale te wszystkie instrumenty, które są tam wskazane.

Pytania od pana, jeżeli chodzi o wsparcie dla WTZ-ów, to rzeczywiście udało nam się zmienić to rozporządzenie dotyczące algorytmu. W tym roku kwota na uczestnika WTZ-u wzrośnie o 600 zł, w kolejnym o 1200 zł i w kolejnym o 1200 zł. Natomiast PFRON złożył wniosek do Ministerstwa Finansów o zmianę w planie i uzyskał zgodę na przesunięcie dodatkowej kwoty na to zwiększenie, stąd te środki będą pochodziły z dodatkowej kwoty. Bardzo nam zależało na tym, żeby nie popełnić tego błędu, który był przy poprzednim podniesieniu środków dla uczestników, żeby one nie trafiły do samorządów, tylko żeby te środki trafiły bezpośrednio do uczestników WTZ-ów. Stąd jakby takie zapisanie, a nie inne.

Jeżeli chodzi o zmieniany okres użytkowania wyrobów medycznych, dostęp do wyrobów medycznych, tutaj się przyznaję, że nie jestem ekspertem i nie mam wiedzy. Coś tam musiałbym pewnie odesłać, jeżeli nie do NFZ-u, to do Ministerstwa Zdrowia, by taką informację uzyskać.

Zespół do spraw orzekania, czyli brak chętnych do pracy w zespołach, ten problem jest nam znany. Natomiast to też zależy, których zespołów orzekania to dotyczy, bo rozumiem, że ma pan na myśli zespoły ZUS-owskie, tam rzeczywiście średnia wieku jest z siódmką albo może i z ósemką. Pewnie to też wynika z tego, że tam lekarz orzecznik nie może wykonywać innej pracy.

Natomiast, jeżeli chodzi o zespoły, które są u nas w systemie na podstawie ustawy o rehabilitacji, to sytuacja inaczej się kształtuje i tutaj poza województwem lubuskim nie mamy głosów, że lekarzy brakuje. W województwie lubuskim sytuacja jest specyficzna, to kwestia granicy i świadczenia pracy za inne wynagrodzenie w Niemczech. Wydaje mi się, że to tyle w skrócie, jeżeli chodzi o wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Wróblewska.

Posel Kornelia Wróblewska (N):

Panie dyrektorze, jeszcze jedno pytanie. Proszę mi powiedzieć, jak wygląda sytuacja przy ustawie dedykowanej osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności, kwestia dotycząca dzieci. Czy te dzieci pozostaną objęte tą ustawą, czy nie? Wysyłałam pisma, ale do tej pory nie dostałam jeszcze odpowiedzi, może pan mógłby udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Zgodnie z tą ustawą objęte są nią dzieci, jeżeli chodzi o dzieci określone w ramach ustawy „Za życiem”, czyli te, które uzyskały to zaświadczenie. Natomiast pozostałe dzieci, to tutaj należy powiedzieć, że rzeczywiście tam było małe niedopatrzenie. Według moich informacji to Rada Ministrów przyjęła projekt odpowiedniej nowelizacji i lada moment pewnie zakończą się prace nad tym, że te dzieci będą objęte również tą ustawą. Tak że tam tylko część tych dzieci, które nabyły niepełnosprawność w trakcie dzieciństwa, a nie łąpały się jakby w ramach zaświadczenia „Za życiem”, były poza tą ustawą.

Natomiast wiem, że to już zostało skorygowane, bo konsultowaliśmy na pewno zapisy takiej ustawy i Rada Ministrów to przyjęła.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pan Marek Wójcik, proszę.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję. Ponieważ pani poseł zadała to pytanie, a pan nie odpowiedział, w związku z tym jeszcze dopytam, chodzi o sprawny samorząd. Czy jest szansa na to, żebyśmy wrócili przy sprawnym samorządzie do finansowania chociażby z roku 2014, wtedy miały samorzady prawie 34 mln zł, w ostatnich latach to było 10 mln zł. Jest pytanie: Czy jest szansa na zwiększenie? Ponieważ w tej chwili mamy ok. 1/3 środków, którymi dysponowaliśmy w poprzednich latach. Czy jest szansa na to, żeby ten sprawny samorząd został zasilony wyższą kwotą?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Powiem, że szansa to na pewno jest, dlatego że programy PFRON-u funkcjonują w ramach tego, co zatwierdza rada nadzorcza. Natomiast nie wiem, w którą stronę pójdą te nowe programy. Na pewno mogę powiedzieć, że w związku z tym, że wprowadzamy nowy instrument, czyli Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który będzie funduszem działającym już od stycznia 2019 r., zasilanym czy to z Funduszu Pracy, czy od 2020 r. z kwoty pochodzącej z podatku od osób fizycznych... Jesteśmy też w przededniu przebudowania czy też zmodernizowania programów PFRON-u, zarówno które były, jak i które są zaplanowane. Ponieważ tak jak pani minister Rafalska zapowiada, czy jak państwo pewnie widzieliście w założeniach ustawy, które zostały przekazane do konsultacji międzyresortowych, chcemy, żeby te środki przede wszystkim były skierowane na rozwiązania czy też instrumenty, które jeszcze nie funkcjonują, żeby wesprzeć system wsparcia osób niepełnosprawnych nowymi rozwiązaniami, nowymi środkami finansowymi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję. Chcę poprosić pana o powtórzenie jednej odpowiedzi, ponieważ jakoś jej nie zakonotowałam dobrze. Mówiliście państwo o WTZ-ach i pan powiedział, że w tym roku to będzie 600 zł, w następnych 1200 zł. Rozumiem, że to jest w skali rocznej. Proszę to uściślić, bo w swojej wypowiedzi pan premier na mównicy sejmowej mówił, że w tym roku to będzie 1200 zł, czyli rozumiem, że po 100 zł miesięcznie. Dlaczego pan mówi 600 zł, gdzie jest ta nieścisłość?

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Powiem, jak wygląda wysokość dofinansowania. Wynika to z tego, że to jest wejście po prostu tego rozwiązania w połowie roku, czyli od 1 lipca 2018 r. koszt rocznego pobytu uczestnika warsztatów wyniesie 16 596 zł, czyli wzrost o 600 zł. W kolejnych latach będzie to 1200 zł, o których pani wspomina, czyli odpowiednio 17 796 zł w 2019 r. i 18 996 zł w roku 2020 i w latach następnych. Stąd pewnie to jakby niezrozumienie, czyli że weszło to w połowie roku i z racji tego, że budżety są zatwierdzone, to też pewnie dlatego taka kwota została przewidziana.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś kwestie? Nie widzę. Pani poseł, bardzo proszę o konkluzję. Przepraszam, nie widziałem pana zgłoszenia. Bardzo proszę.

Prezes Platformy Inicjatywy Osób Niepełnosprawnych i Aktywności PIONA Lech Stefańczuk:

Dzień dobry. Mam pytanie jeszcze do pana dyrektora à propos mapy drogowej. Jeżeli chodzi o konsultacje społeczne, czy te spotkania są wyczerpane, czy będą się jeszcze odbywać? Prawdę mówiąc, ciężko jest uzyskać tego typu informacje w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej czy też w Biurze Rzecznika Osób Niepełnosprawnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Michał Pelczarski:

Jeżeli chodzi o spotkania regionalne, to znaczy, nie wiem, czy jest ciężko zyskać taką informację. Na pewno ciężko jest uzyskać informację o konkretnych terminach tych spotkań z dużym wyprzedzeniem, dlatego że te spotkania organizujemy na bieżąco, dlatego że mamy na to w zasadzie tylko lipiec. Pani minister Rafalska wyraźnie powiedziała, że konsultacje mają się odbyć w lipcu, a dodatkowo musimy zgrać to z kalendarzami poszczególnych ministrów, poszczególnych dyrektorów, jak również oddziałów PFRON-u, NFZ-u czy ZUS-u z poszczególnych województw.

Natomiast staramy się taką informację udzielać na bieżąco, kiedy się spotkania odbywają, gdzie się odbywały, jak te spotkania wyglądały, czego dotyczyły, kto w nich brał udział. Mogę powiedzieć, że osiem spotkań się zakończyło, czyli od poniedziałku w ubiegłym tygodniu do dzisiaj. Planowanych jest kolejnych osiem w tym tygodniu. Z tego, co wiem, w tym tygodniu jest potwierdzone jedno spotkanie w województwie łódzkim, kolejne spotkania są planowane na kolejne tygodnie. Natomiast ostateczne miejsca jak będą zatwierdzone, to pewnie będziemy państwa o tym informować. Planowanych jest jeszcze osiem spotkań regionalnych, poza spotkaniami ogólnopolskimi.

Należy dodać, że w ramach konsultacji mapy drogowej czy to systemu wsparcia osób niepełnosprawnych teraz w czwartek będzie posiedzenie Krajowej Rady Konsultacyjnej. Zaplanowane mamy też kolejne spotkania, ponieważ chcemy zakończyć prace na temat strategii, którą również chcemy szeroko konsultować. Nie wiem, czy nam się uda rozpocząć konsultacje w sierpniu, natomiast wrzesień pewnie będzie takim miesiącem, gdzie będziemy konsultowali strategię. Jeżeli chodzi o spotkania konsultacyjne, to na pewno też to, co zapowiadaliśmy, czyli założenia ustawy o zatrudnieniu wspomagającym i przekazanie tej ustawy też do konsultacji. Planujemy zrobić to, jeżeli nie w wakacje, to na pewno na początku września.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Pani poseł, proszę zatem o konkluzję i rekomendację.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście rekomenduję przyjęcie tej odpowiedzi. Chociaż tak jak zaznaczyłam na samym początku, nie padła odpowiedź na najważniejsze kluczowe pytanie dotyczące świadczenia kompensacyjnego. Mamy w państwa odpowiedzi uzasadnienie, że jest to trudne do wyliczenia na chwilę obecną, z tego względu, że każda osoba ma swoje indywidualne potrzeby i należałoby wyliczać świadczenia według konkretnych potrzeb konkretnej osoby. Byłoby to ciężkie, biorąc pod uwagę osoby z poszczególną grupą orzeczniczą, nawet była tutaj mowa o koszyku świadczeń gwarantowanych, o którym już chyba troszeczkę powiedzieliśmy. Rozumiem, że na próbę doproszenia o więcej informacji dotyczących tego świadczenia kompensacyjnego pewnie nie dostaniemy żadnej odpowiedzi na chwilę obecną, jeśli państwo nie są w stanie w tego w żaden sposób liczyć.

Mam nadzieję, że po wejściu w życie zmian związanych z orzecznictwem i mapy drogowej, o której pan wspominał, którą w tej chwili prezentuje pani minister, to pewnie w przyszłym roku będzie troszeczkę łatwiejsza sytuacja i łatwiej będzie nam to wszystko ocenić. Nie wiem, jak pan dyrektor sądzi.

Na chwilę obecną rekomenduję przyjęcie tej odpowiedzi z takim postulatem, że jeżeli uda się, to być może doprosilibyśmy przy okazji jakiejś petycji, bo tych petycji w tym temacie pojawia się bardzo dużo. Mam nadzieję, że na początku przyszłego roku będzie taka okazja, żeby jeszcze zadać podobne pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Brak odpowiedzi jest też jakąś odpowiedzią.

Szanowni państwo, zatem jest rekomendacja, by przyjąć odpowiedź Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 102 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie nowego świadczenia kompensacyjnego dla osób niepełnosprawnych oraz wysokości świadczeń emerytalnych części opiekunów osób niepełnosprawnych. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja taką decyzję przyjęła.

Przechodzimy do kolejnej odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 106 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uprawnień współpracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Kto z państwa przedstawi odpowiedź ministra? Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Janina Suzdorf:

Dzień dobry. Janina Suzdorf naczelnik Wydziału Legislacji w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postulat dotyczy przyznania dodatkowego urlopu wypoczynkowego dla pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, którzy wykonują czynności kontrolne. Miałby to być urlop w wymiarze 6 dni dla pracowników, którzy mają 10-letni staż pracy i urlop w wymiarze 12 dni po 20 latach pracy. Z takiego dodatkowego urlopu wypoczynkowego w obecnym stanie prawnym korzystają także kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli. W ocenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej czynności wykonywane przez kontrolerów Państwowej Inspekcji Pracy, a także warunki, w jakich oni dokonują tych czynności, są porównywalne do warunków pracy, zakresu odpowiedzialności i specyfiki pracy, jaką mają kontrolerzy NIK-u. Dlatego też w ocenie ministra pracy zasadne jest rozważenie przyznania takiego uprawnienia także kontrolerom Państwowej Inspekcji Pracy.

Dodatkowo przemawiałyby za tym także zwiększone zadania Państwowej Inspekcji Pracy, zadania kontrolne, które zostały nałożone ostatnio przepisami dwóch ustaw, mianowicie, zmieniającej ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Chodzi o przyznanie prawa do stawki godzinowej dla osób, które wykonują pracę na podstawie umów cywilnoprawnych i Państwowa Inspekcja Pracy ma za zadanie kontrolowanie przestrzegania tych przepisów. Po drugie, ostatnio uchwalona ustawa, w styczniu tego roku, dotycząca ograniczenia handlu w niedzielę i święta w placówkach handlowych, także zobowiązuje Państwową Inspekcję Pracy do przeprowadzenia kontroli przestrzegania tych przepisów przez przedsiębiorców prowadzących placówki handlowe.

Przyznanie takiego uprawnienia oczywiście oznacza, że kontrolerzy Państwowej Inspekcji Pracy będą wykonywali pracę w mniejszą liczbę dni, co w konsekwencji mogłoby oznaczać, że należałoby zwiększyć liczbę etatów, żeby ta praca mogła być wykonywana na dotychczasowym poziomie. Na podstawie danych uzyskanych od Głównego Inspektora Pracy, resort nasz oszacował, że takie zwiększenia etatów byłoby w granicach 41,6 w skali roku, co oznaczałoby dodatkowy wydatek dla budżetu państwa rządu 4,6 mln zł rocznie. Możliwe są oczywiście inne rozwiązania tego typu, żeby nie zwiększać wydatków z budżetu państwa, tylko poprzez organizację pracy w Państwowej Inspekcji Pracy zachować dotychczasowy poziom zadań wykonywanych przez tych kontrolerów, właściwą produktywność pracy i zachowanie odpowiedniego poziomu liczby kontroli, które do tej pory Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadza.

Minister pracy udzielając odpowiedzi na ten dezyderat, ocenił, iż wejście w życie przedmiotowego rozwiązania nie wpłynie w zasadniczym stopniu na funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Pracy. Państwo kierując do nas ten dezyderat, także przedstawiliście pozytywną opinię Głównego Inspektora Pracy do tych postulatów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście odpowiedź na dezyderat została bardzo szczegółowo omówiona, ze wszystkimi uwagami. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przychylnie odnosi się do postulatu zawartego w petycji. Rzeczywiście w trakcie omawianej petycji również Główny Inspektor Pracy przychylnie odniósł się do postulatu, aby inspektorzy pracy posiadali uprawnienia dodatkowego urlopu wypoczynkowego. Przypominam, że było uzasadnienie, że inspektorzy pracy bez względu na porę dnia i nocy oraz warunków atmosferycznych wykonują pracę w terenie. Zdaniem Głównego Inspektora Pracy jest to praca bardzo ciężka, stresująca, wiążąca się z dużym zagrożeniem dla życia i zdrowia.

Panie przewodniczący, Wysoko Komisjo, w związku z tymi rekomendacjami, nie pozostaje mi nic innego, żeby przychylić się do postulatu zawartego w petycji i wnoszę o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, polegającej na znowelizowaniu postanowień ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę.

Zatem proponuję, po pierwsze, przyjąć odpowiedź ministra. Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę.

Po drugie, podjąć w Komisji inicjatywę ustawodawczą w sprawie uprawnień pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. Zatem takie są decyzje Komisji w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu, petycja w sprawie zmiany ustawy z 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej poprzez wyłączenie stosowania przepisów ustawy do przedsiębiorców dokonujących importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia produktów używanych, których częścią składową są produkty wymienione w załączniku 4a do ustawy.

Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem petycji nr 145-355/18 jest żądanie nowelizacji ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu i spełnia wymogi formalne, określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że zgodnie z art. 1 ust. 1, ustawa określa, po pierwsze, obowiązki przedsiębiorców wprowadzających na terytorium kraju produkty, po drugie, zasady postępowania z odpadami powstałymi z produktów, po trzecie, zasady ustalania i pobierania opłaty produktowej. W sprawach dotyczących postępowania z odpadami powstałymi z produktów w zakresie nieuregulowanych wyżej wymienioną ustawą stosuje się przepisy o odpadach, czyli przede wszystkim przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

Intencją ustawodawcy było jak najszersze zabezpieczenie środowiska naturalnego przed potencjalnymi negatywnymi skutkami wskazanej działalności człowieka. Zgodnie z przepisami ustawy przez przedsiębiorcę rozumie się przedsiębiorcę w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców dokonującego importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia produktów. Wśród produktów wymienionych w załączniku nr 4 do ustawy znajdują się m.in. określone oleje smarowe otrzymane z ropy naftowej, określone preparaty smarowe, dodatki, środki zapobiegające zamarzaniu, opony pneumatyczne z gumy, pozostałe nowe opony pneumatyczne z gumy, opony pneumatyczne używane. Przez import produktów na tle przepisów ustawy rozumie się przywóz produktów z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim Unii w celu wprowadzenia na terytorium kraju. Zaś przez wewnątrzwspólnotowe nabycie produktów rozumie się przywóz produktów z terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej w celu wprowadzenia na terytorium kraju.

W treści petycji zauważono, że np. w przypadku przedsiębiorców wprowadzających na terytorium kraju samochody używane zastosowanie znajdują zarówno przepisy ustawy z 11 maja 2001 r., jak i przepisy ustawy z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Z tego m.in. powodu w złożonej petycji zawarto postulat wyłączenia stosowania przepisów do przedsiębiorców dokonujących importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia używanych produktów, argumentując, iż cele z zakresu ochrony środowiska mogą zostać osiągnięte dzięki stosowaniu samej ustawy o recyklingu pojazdów. Przepisy każdej z tych ustaw służą jednak do różnych celów. Dlatego wyłączenie stosowania przepisów ustawy do przedsiębiorców dokonujących importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia produktów używanych skutkowałoby niewypełnieniem w pewnym zakresie jej obecnego celu. Przykładowo tylko ta ustawa odnosi się do wprowadzenia na terytorium kraju urządzeń niebędących pojazdami w rozumieniu przepisów ustawy o recyklingu pojazdów, a zawierających produkty wymienione w załączniku nr 4, czy do wprowadzenia na terytorium kraju używanych opon.

Panie przewodniczący, tutaj zakończyłbym swoją wypowiedź i ewentualnie poprosiłbym o dyskusję na ten temat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Proszę bardzo, pani. Proszę się przedstawić.

Radca prawny w Ambit Sp. z o.o. Agnieszka Misiejuk:

Dzień dobry. Agnieszka Misiejuk, radca prawny, firma Ambit, jestem przedstawicielem firmy wnoszącej petycję.

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałabym w tej dyskusji zwrócić uwagę na pewną kwestię, która tutaj umyka. Może nie do końca została poruszona w treści samej petycji, ale też umknęła uwadze eksperta do spraw legislacji, który przedstawił opinię do petycji. Mianowicie, chcę zwrócić uwagę na samą definicję produktu. Jak wskazywaliśmy w petycji, obowiązkom ustawy tzw. o opłacie produktowej podlegają przedsiębiorcy wprowadzający produkty. Definicja produktu znajduje się w art. 2 pkt. 9c. Nie będę tutaj dokładnie przytaczać treści, ale generalnie sens tej definicji sprowadza się do tego, że produktem są te produkty, które wymienione zostały w załączniku do ustawy 4a. Są to m.in. wymienione przez pana oleje, opony, to takie najbardziej obrazowe, typowe przykłady tych produktów. Produktem w świetle tej definicji są również części składowe lub przynależności produktów. Co to jest przynależność lub część składowa produktu, skoro produktem jest olej, opona, jak należy rozumieć część składową tak zdefiniowanego produktu?

W naszej ocenie wykładnia literalna tej definicji prowadzi do wniosku, że ustawie tej podlegają przedsiębiorcy, którzy wprowadzają wyłącznie produkty, które wymienione zostały w załączniku 4a. Interpretacja, jaka się pojawiła w ostatnim czasie, która się upowszechnia, wskazuje na to, że za produkt należy rozumieć również opony i oleje zawarte w towarach, które są wprowadzane na terytorium kraju. Przykładem takiego towaru może być maszyna rolnicza, może być wózek dziecięcy zawierający opony, rower, czy też pojazdy. W mojej ocenie, jako prawnika, definicja, która zawarta jest w ustawie, nie do końca uprawnia do takich wniosków i do stosowania wykładni, moim zdaniem, rozszerzającej.

Dlatego tu należałoby się w ogóle zastanowić nad tym, czy rzeczywiście prawidłowo został zdefiniowany produkt. Wątpliwości i tak niejasno sformułowana definicja produktu doprowadziła do tego, że w zasadzie większość podmiotów wprowadzających produkty używane, m.in. pojazdy, tak naprawdę żyła w pewnej nieświadomości tego, że podlegają obowiązkom tej ustawy.

Z informacji, jakie posiadamy, ponieważ firma Ambit współpracuje z prawie 8 tys. podmiotów wprowadzających pojazdy na terytorium kraju, wynika, że z grupy tych przedsiębiorców w zasadzie żaden z nich nie miał pojęcia o tym, że podlega obowiązkom takiej ustawy.

Na co dzień mieszkam i pracuję w Białymstoku w województwie podlaskim, i z tego co mi wiadomo, w naszym województwie urząd marszałkowski prowadził kontrolę

w zasadzie w stosunku do kilku podmiotów prowadzących tego typu działalność – kontrolę z zakresu realizacji obowiązków wynikających z opłaty produktowej. Kontrole te zakończyły się decyzjami zobowiązującymi do zapłaty określonych kwot z tytułu nieosiągnięcia poziomów odzysku i recyklingu. Podobne kontrole prowadzone były jeszcze w jednym województwie. W zasadzie temat ten do niedawna stanowił może nie tabu, ale po prostu przedsiębiorcy nie mieli o tym pojęcia, jak również i urzędnicy zatrudnieni w urzędach marszałkowskich. Czyli w tym podmiocie, który prowadzi kontrolę z zakresu realizacji tej ustawy, również o tym nie wiedzieli, a w wielu przypadkach na pytanie wprowadzających pojazdy udzielali informacji, że przepisom tej ustawy nie podlegają.

Od 24 stycznia tego roku uruchomiony został rejestr BDO, który zobowiązuje wszystkich przedsiębiorców wprowadzających pojazdy do zgłoszenia się do tego rejestru. Niejako przy okazji obowiązku wpisu do rejestru wypłynął właśnie ten temat. Zaczęły się pojawiać pytania odnośnie do tego, czy wprowadzający pojazdy używane podlegają obowiązkom tej ustawy. W wielu urzędach odpowiedź właśnie była negatywna. Natomiast po stanowisku Ministerstwa Środowiska, które niedawno ukazało się w tej kwestii, upowszechniła się właśnie ta informacja, ta interpretacja, że wprowadzający pojazdy używane podlegają również tej ustawie. Zwracam na to uwagę, dlatego że z uwagi na dość niejasne zapisy ustawy większa część przedsiębiorców, mówimy tutaj w przypadku wprowadzających pojazdy, jest to grupa ok. 18 może nawet 20 tys. podmiotów nie realizowała obowiązków tej ustawy.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. Adam Małyszko:

Nieświadomie.

Radca prawny w Ambit Sp. z o.o. Agnieszka Misiejuk:

Nieświadomie tak naprawdę, bo tych informacji, takich jednoznacznych w tym zakresie nie było. Zwracam tutaj szczególną uwagę na te grupy przedsiębiorców wprowadzających pojazdy, ale problem jest dużo szerszy, bo to samo dotyczy wprowadzających chociażby maszyny rolnicze, tu również ten problem się pojawi. Właśnie rowery używane.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. Adam Małyszko:

Nowe też.

Radca prawny w Ambit Sp. z o.o. Agnieszka Misiejuk:

Tak. Pytanie jest takie: Czy o to chodziło i czy taka była intencja ustawodawcy, żeby w przypadku produktów używanych objąć zakresem tej ustawy przedsiębiorców, którzy wprowadzają tego rodzaju towary?

Jeżeli chodzi o pojazdy, chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię i pozwolę sobie nie zgodzić z opinią, jaka znalazła się właśnie w opinii prawnej eksperta do spraw legislacji. Mianowicie, myśmy w petycji zwracali uwagę na to, że w przypadku przedsiębiorców wprowadzających pojazdy, w stosunku do tej grupy niejako są dwie ustawy, które określają, nakładają na nich pewne obowiązki w związku z wprowadzonymi produktami.

Po pierwsze, jest to właśnie ustawa o obowiązkach przedsiębiorców, która zobowiązuje wprowadzających pojazdy m.in. do osiągnięcia określonych poziomów odzysku i recyklingu. Jest też ustawa z 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. W opinii znajdujemy takie stwierdzenie, że w pewnym stopniu zakresy przepisów obu ustaw pokrywają się. Jednakże osiągnięcie w przypadku danego wprowadzającego pojazdy odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu będzie oznaczać jednocześnie wypełnienie obowiązków wynikających zarówno z przepisów jednej, jak i drugiej ustawy. Między innymi opierając się na tym stwierdzeniu, ekspert uważa, że w zasadzie brak jest podstaw do tego, żeby czynić jakiegokolwiek wyłączenia z obowiązywania, z podlegania ustawie o obowiązkach przedsiębiorców.

Nie zgadzam się z tym stwierdzeniem, dość dobrze znam ustawę o recyklingu właśnie z racji współpracy z firmą, która prowadzi stację demontażu. Chciałabym prostymi słowami pokrótce przedstawić, na czym polegają obowiązki wynikające z ustawy o obowiązkach przedsiębiorców, a jak wyglądają te obowiązki w przypadku ustawy o recyklingu.

Jeżeli chodzi o te poziomy odzysku i recyklingu, to w ustawie o obowiązkach przedsiębiorców przedsiębiorca wprowadzający produkty musi osiągnąć określone w ustawie poziomy odzysku i recyklingu. Może to zrobić samodzielnie, może ewentualnie ten obowiązek zlecić organizacji odzysku, z którą podpisze stosowną umowę.

Natomiast w przypadku ustawy o recyklingu, której również wprowadzający pojazdy podlega, to nie będzie tak, że jeżeli na podstawie ustawy o obowiązkach przedsiębiorców osiągnie określone poziomy recyklingu, to będzie już zwolniony z obowiązków wynikających z ustawy o recyklingu. Ponieważ na podstawie ustawy o recyklingu wprowadzający pojazdy ma obowiązek utworzyć sieć zbierania pojazdów i ten obowiązek może zrealizować poprzez podpisanie umowy ze stacjami demontażu, którym pokryje koszty przetwarzania pojazdów. To znaczy, jeżeli mam dokument, którym mogę się posłużyć, żeby wypełnić obowiązki wynikające z ustawy o obowiązkach przedsiębiorców, to ten dokument nie zwalnia mnie z obowiązków wynikających z ustawy o recyklingu, bo te obowiązki są po prostu inne. Jak gdyby z racji samego wprowadzenia pojazdu dwukrotnie niejako ten przedsiębiorca będzie je realizował. Raz, będzie ponosił koszty, a z drugiej strony będzie musiał uzyskać poziomy odzysku recyklingu. Jest to dosyć skomplikowane. Natomiast to nie jest tak, że realizacja zapisów jednej ustawy zwalnia z obowiązków wynikających z drugiej ustawy.

W naszej ocenie istnieje pełne uzasadnienie do tego, żeby zastanowić się nad tym, ażeby przynajmniej tę grupę przedsiębiorców wprowadzających towary używane wyłączyć spod obowiązki, spod działania przepisów ustawy z 2011 r.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Przedstawiciele Ministra Środowiska, tak? Proszę bardzo, odnieście się państwo do tych uwag. Proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska Bogusława Brzdąkiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bogusława Brzdąkiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska.

Pozwolę sobie zauważyć, że Minister Środowiska zgadza się z opinią przedstawioną przez Biuro Analiz Sejmowych i tutaj przez pana posła, ponieważ jeżeli faktycznie czytamy definicję, o której pani wspominała, to dla nas ona jest jasna i do tego jeszcze została potwierdzona przez wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w 2016 r.

Pragnę to wyjaśnić. Definicja mówi o produktach i przez produkty rozumiemy te, które zostały w załączniku 4a do ustawy przedstawione, czyli właśnie opony, oleje, preparaty smarowe to są produkty. Dalej czytamy, że dodatkowo produktami są części składowe, które stanowią... znaczy stanowią część składową lub przynależność produktów, które są importowane na przykład do naszego kraju. Wcześniej ustawa mówiła o towarach i wyrok NSA z 2016 r. odnosił się właśnie do towarów. NSA wskazał tam, że tymi towarami są chociażby pojazdy. Czyli jeżeli w pojeździe są oleje, opony itd., to one są właśnie tymi produktami i z tego wprowadzający ma się rozliczyć. Później RCL faktycznie kazał zmienić wyraz „towarów” na „produktów”, ale tu chodzi szeroko, nie mówimy tutaj... Pani wspominała o wózkach dziecięcych, one nie, bo akurat opony z wózków dziecięcych nie znajdują się w załączniku 4a.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. Adam Małyszko:

Są.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Panowie, to inny tryb dyskusji. Pani przedstawi stanowisko, panowie się odniesiecie. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Bogusława Brzdąkiewicz:

Natomiast np. opony rowerowe już tak, chociażby. Czyli tak naprawdę mówimy tylko o tych produktach, które są wymienione w załączniku 4a, i te, które stanowią część składową lub przynależność produktów, jakimi są pojazdy, i jak mówię, NSA w 2016 r. to potwierdził.

Chciałabym jeszcze przypomnieć, że tak naprawdę te przepisy obowiązują już od 2002 r. Były znane, ponieważ Ministerstwo Środowiska wydawało interpretacje, że wprowadzający pojazdy mają obowiązek rozliczać się właśnie z tych produktów, którymi są oleje, preparaty smarowe, gdy wprowadzają je do obrotu w Polsce.

Tutaj też padała informacja o tym, że jest ustawa z 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Faktycznie, ale tak jak i też Biuro Analiz Sejmowych zauważyło, jeżeli podmiot wprowadza do obrotu pojazd i rozlicza się w ramach ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji... Znaczą, przepraszam, może odwrotnie. Rozlicza się z tych opon, które są w ramach ustawy o obowiązkach przedsiębiorców, to może to sobie zaliczyć w ramach poziomów odzysku i recyklingu, które wynikają z ustawy o recyklingu pojazdów. Zresztą pani też to potwierdziła przed chwilą w swojej wypowiedzi.

Natomiast, przynajmniej z informacji, które posiadamy, tak naprawdę wprowadzający pojazdy, którzy muszą finansować koszty demontażu i zagospodarowania odpadów w ramach właśnie ustawy z 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, niestety niedofinansują ich w takim zakresie. Dlatego bardzo dobrze, że mamy tą drugą ustawę, która też nakłada na wprowadzających obowiązki w zakresie zagospodarowania opon i olejów, skoro tu mamy niestety takie problemy. Jednak ta zasada rozszerzonej odpowiedzialności producenta, która działa nie tylko w tym zakresie, bo działa przy opakowaniach, zużytych sprzęcie i bateriach, tak naprawdę pozwoli nam, żeby te odpady zostały zagospodarowane.

Chcę tylko przypomnieć, bo na pewno wszyscy państwo słyszeli o licznych pożarach odpadów, które nasiliły się w tym roku, mam tu informację, że w 2018 r. w 15 przypadkach płonęły właśnie opony. Niestety opony zalegają, polscy przedsiębiorcy przetwarzają opony, które są sprowadzone np. z krajów trzecich, bo wiemy, że np. z Rosji są sprowadzane i te odpady zagospodarowują, a nie zagospodarowują naszych krajowych. W związku z tym obie te ustawy, i taka właśnie była intencja ustawodawcy, są po to tworzone, aby odpady w kraju były zagospodarowywane, żeby te opony nie zalegały, tylko wprowadzający w ramach rozszerzonej odpowiedzialności producenta zagospodarował odpad, który został wprowadzony na teren naszego kraju.

W związku z tym trudno mi się zgodzić z państwa opinią, że przedsiębiorcy żyli w nieświadomości, skoro przepisy działają od 2002 r. Czytam w petycji, że urzędy marszałkowskie nie wiedziały. Jest mi trudno po prostu w to uwierzyć, że tak było. Tym bardziej, tak jak mówię, że Ministerstwo Środowiska wydawało interpretacje, nawet nie wiem, czy nie dla państwa również chociażby w 2011 r., że tak, właśnie te towary (wcześniej), teraz produkty, to są chociażby używane pojazdy wprowadzane na rynek i jest obowiązek rozliczania się z opon, preparatów smarowych i olejów, które są w tych pojazdach sprowadzane. W związku z tym, tak jak mówię, Minister Środowiska zgadza się z opinią pana posła i BAS-u i nie widzimy uzasadnienia dla zmiany przepisów, przynajmniej w tym momencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę pan.

Radca prawny w Ambit Sp. z o.o. Agnieszka Misiejuk:

Chciałabym ad vocem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Nie, nie. Przedstawiamy stanowiska, nie ad vocem. Proszę państwa, jeszcze raz podkreślę, to nie wyklucza wniesienia odpowiedniej inicjatywy w innym trybie. Komisja do Spraw Petycji jest swego rodzaju procedurą uzupełniającą, a więc tu nie będziemy wnikać w takie detale. Zasadnicza kwestia powinna być rozstrzygnięta i ustalony dalszy sposób postępowania. Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Komisj.pl Maciej Szymajda:

Maciej Szymajda, reprezentuję Stowarzyszenie Komisjów.pl, czyli wprowadzających pojazdy używane do Polski.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, nie mogę się zgodzić ze stanowiskiem ministerstwa, ponieważ tak, żeby tak pokrótce państwu przedstawić, my żyjemy z tym na co dzień. Mamy dwie ustawy, jedna o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, która jest w 100% policzalna, która w 100% załatwia recykling całego, kompletnego pojazdu z każdą jedną jej śrubką. Dodatkowo mamy ustawę o obowiązkach, tzn. o opłacie produktowej, która w żaden sposób jest niepoliczalna. Jeżeli mielibyśmy stosować te przepisy, to są nałożone na nas obowiązki, których nawet jak byśmy bardzo chcieli, nie jesteśmy w stanie ich zrobić, wykonać, dlatego że w ustawie jest wyraźnie powiedziane, że mamy się rozliczyć z masy wprowadzonych produktów.

Zrobiłem takie badanie na przykładzie opon. Nowa opona w identycznym rozmiarze może ważyć od 8 kg do 12 kg. Zadałem trzem wiodącym producentom opon w Polsce pytanie, ile ona się zużywa do momentu, kiedy ją trzeba zdjąć. Jest to ok. 20%. Czyli ta sama opona, identycznie wyglądająca na samochodzie może ważyć 6 kg z kawałkiem lub 12 kg – nie zdejmując jej z samochodu i nie ważąc, możemy popełnić błąd wynoszący 100% masy tych produktów.

Dodatkowo mamy w samochodach kupę różnych olejów: we wspomaganii, w skrzyni biegów, w silniku, w amortyzatorach olejowych. Produktów tych nie jesteśmy w stanie zważyć, nawet jak rozbierzemy samochód na czynniki pierwsze, ponieważ z budowy samochodu wynika to, że np. w skrzyni biegów automatycznie zostanie jakaś ilość X oleju, której nie jesteśmy w stanie wyjąć. Musielibyśmy rozciąć hydrokinetyczne sprzęgło na pół, żeby go spuścić, czyli musielibyśmy zniszczyć samochód, żeby tylko to wykonać. Naszym zdaniem jest to nałożenie na nas podwójnego obowiązku, którego dodatkowo nie możemy w żaden sposób zrobić.

Ministerstwo w jednej z interpretacji w odpowiedzi na interpelację poselską wyraziło się, że można dane przyjąć na podstawie danych producenta. Tylko żaden producent nie produkuje używanych samochodów. Mało tego, nie ma nikt, żaden producent, możliwości przewidzenia tego, kto w ciągu 5, 10, 15 lat użytkowania samochodów jakie produkty będzie używał, i chociażby my, jako wprowadzający nie wiemy, czy w silniku nie jest wlany np. taki środek jak „motodoktor”, który zmniejsza tarcie, stuki i jest wyłączony z ustawy. Czyli musielibyśmy ten olej spuszczyć z silnika poddać laboratoryjnemu badaniu, żeby ustalić, co tak naprawdę w nim jest. Czyli mamy nałożone obowiązki, których nie jesteśmy w stanie zrobić.

Jednak tych obowiązków nie musimy robić, ponieważ ustawa o recyklingu pojazdów wprowadzonych – mówię ściśle o pojazdach wprowadzonych, które podlegają ustawie o recyklingu pojazdów używanych, wycofanych z eksploatacji – przewiduje, że każdy z nas, każdy z wprowadzających ma obowiązek zapewnić sieć recyklingu, która zajmie się, krótko mówiąc, recyklingiem pojazdu i każdej jego śrubki. Nie wymienia się oleju, opon.

Idąc tym tokiem rozumowania, jakim idzie ministerstwo, za chwilę możemy usłyszeć, że za 10 lat szyby trzeba zutylizować w jakiś specjalny sposób, można jakieś inne środków chemiczne nie wiadomo... Zaraz się okaże, że jesteśmy importerami środków wybuchowych, bo w poduszkach są materiały wybuchowe.

Możemy brnąć w to dalej, ale to jest w ogóle bez sensu. Ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji załatwia temat w 100%. Jako wprowadzający jesteśmy zobowiązani zapewnić sieć recyklingu i zapłacić za recykling każdego pojazdu. Dlatego uważam, że wyłączenie wszystkich pojazdów, które są objęte ustawą o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, jest zasadne i powinna się tym Komisja czy w ogóle ktoś tym zająć, ponieważ tego typu interpretacje prowadzą do tego, że powstają już firmy i są firmy, które bardzo szybko chcą zarobić pieniądze kosztem wprowadzających i niby zapewniają przejęcie obowiązków. Oczywiście to jest tylko i wyłącznie recykling w Excelu – to się nie odbywa, nie ma nic wspólnego z rzeczywistym recyklingiem. Jest to tylko i wyłącznie wyciągnięcie kasy.

Pani powiedziała, że urzędy marszałkowskie o tym wiedziały. Jeżeli urzędy marszałkowskie o tym wiedziały, a naszych podmiotów jest 20 tys., takich, które wprowadzają pojazdy, (dilerów od nowych samochodów jest trochę jeszcze więcej), to proszę powiedzieć, ile takich postępowań było w Polsce? Znam dwa na całą Polskę, przez 16 lat. W tej

chwili jedno trwało w Szczecinie i jedno w Białymstoku, o którym pani mecenas mówiła – to są trzy postępowania na całą Polskę przez 16 lat.

Reprezentuję firmy, które też są klientami pana Adama i firmy Ambit i świadomość społeczna tej ustawy po 16 latach obowiązywania jest żadna. Większość przedsiębiorców mówi tak, że my wprowadzamy samochód, my nie wprowadzamy tych produktów i to jest logiczne. Dla nas produktem jest samochód, a nie olej. Nie sprowadzamy części, nie sprowadzamy tego wszystkiego, co się składa na samochód, my składamy kompletny samochód.

W związku z tym uważamy, że wyłączenie nas jest niezbędne, ponieważ robi się podwójne obciążenie, to raz. Dwa, jeżeli mielibyśmy się z tego wywiązać, to musielibyśmy każdy samochód rozłożyć na części pierwsze i to jest niewykonalne, niepoliczalne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. Adam Małyszko:

Adam Małyszko. Szanowny panie przewodniczący, reprezentuję zarówno Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów, którego członkiem jestem od 20 lat, 20-lecie teraz obchodzimy, i temat odpadów od 20 lat jest nam dobrze znany.

Chciałem odnieść się do słów pani dyrektor. Otóż tak, ustawa obowiązuje od 2002 r., ale przepis, czyli definicja produktu rozszerzająca teoretycznie czy praktycznie weszła dopiero w 2009 r., jeśli dobrze pamiętam, czyli to nie od 2001 r. tylko od 2009 r.

Po drugie, przedsiębiorca wprowadzający produkty nie może się rozliczyć za pośrednictwem stacji demontażu, dlatego że może to zrobić tylko organizacja odzysku. Organizacja odzysku od 2002 r. to jest hermetycznie zamknięta grupa przedsiębiorstw, która opanowała wszystkie cementownie, wszystkich recyklerów i żaden przedsiębiorca samodzielnie tego obowiązku nie wykona. Robiłem rozeznanie, mamy dużo odpadów typu opony, oleje, moglibyśmy, np. to na przedsiębiorców zrobić. Praktycznie i technicznie tego wykonać zrobić nie możemy. Są organizacje, które produkują, jak kolega powiedział, dokumenty, i duża ilość dokumentów powoduje, że niektóre opony zalegają, bo wystarczy dokument zamiast fizyczne, faktyczne przekazanie tych odpadów.

Problem dotyczy nie tylko 20 tys. wprowadzających pojazdy, ale też nie wiem, jakiej ilości, ale chyba setek tysięcy przedsiębiorców, którzy okazjonalnie wprowadzają jakiś produkt, w którym znajdzie się coś, co jest na liście w załączniku nr 4a – o ile kontrole, których pewnie było mało, nie są w stanie wyłapać tej setki tysięcy firm – to przy wpisie do rejestru może okazać się, że ci nieświadomi przedsiębiorcy, którzy mają się wpisać do rejestru do 24 lipca, a muszą to zrobić przed podjęciem działalności gospodarczej. Czyli muszą złożyć wniosek, a dopiero potem mogą sprowadzić, jako zakład fryzjerski, jeden rower czy jedną maszynkę, coś, co będzie z tej listy, bo w przeciwnym wypadku, jeżeli będą taką działalność prowadzić, czyli przypadkowo coś sprowadzą, to zapłacą karę od 1 tys. do 1 mln zł, którą może naliczyć urząd marszałkowski czy też inspektor. Nie wiem dokładnie, kto tę karę będzie wymierzał. Tak że do 24 lipca wszyscy mogą spać spokojnie. Natomiast każdy, kto sprowadzi jakikolwiek produkt, a nie będzie zarejestrowany w rejestrze BDO, naraża się na karę od 1 tys. do 1 mln zł, plus jeszcze opłaty za nieosiągnięcie poziomów odzysku recyklingu.

Przypomnę, że branża wprowadzających przez okres obowiązywania opłaty recyklingowej wniosła do funduszu 4 mld zł. Oni już raz zapłacili. W tej chwili, jeżeli będą kontrole, a zapowiadają niektóre urzędy marszałkowskie kontrole, to 5 lat z ordynacji podatkowej mogą cofnąć się do tyłu. Ci, którzy do mnie dzwonią, po prostu płaczą, bo obliczyli sobie wirtualnie, że zapłacą 100, 200, 300 tys. zł. Znaczą nie zapłacą po prostu, bo nikt tych pieniędzy nie ma, to są mikroprzedsiębiorcy, mali przedsiębiorcy, którzy sprowadzają 5, 10, 20, 40 samochodów rocznie. Oni żyją po prostu od dziesiątego do dziesiątego, jak to kiedyś się mówiło, i naprawdę mam tyle tych telefonów, że ludzie płaczą. Nawet już nie chodzi o spór, czy ta definicja produktu jest taka czy inna, tylko zastanówcie się państwo, czy taki przepis, z taką interpretacją powinien funkcjonować i tak dużej gru-

pie przedsiębiorców po prostu utrudniać... Mamy i tak dość tej biurokracji, to jeszcze dodatkowe koszty z tego tytułu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan.

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny:

Marek Konieczny, Związek Dealerów Samochodów. Naprawdę krótko, co do istoty sprawy w pełni zgadzam się...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę włączyć mikrofon.

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny:

Przepraszam. Marek Konieczny, Związek Dealerów Samochodów.

Co do istoty sprawy absolutnie zgadzam się z przedmówcami. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na tło całej sprawy. Tutaj pełna zgoda, jeżeli w niezależnych komisjach udało się znaleźć dwa takie postępowania od roku 2002 czy 2009, w zależności, jaką datę przyjmujemy za początek tego zapisu, to w przypadku tysiąca przedsiębiorstw dilerów samochodów, którzy też sprowadzają do Polski samochody używane, nie udało się znaleźć ani jednego takiego postępowania, a tych kontroli wszelkiego rodzaju ochrony środowiska w tym okresie były setki, jeśli nie tysiące w skali kraju.

Mamy sytuację taką, że na statystyce możemy udowodnić, że ta interpretacja ze strony urzędów marszałkowskich, ze strony Ministerstwa Środowiska, aż do wyroku NSA w roku 2016 była zgodna z tym, co tutaj mówimy. Od momentu, kiedy ten wyrok się pojawił, nagle nastąpiła kompletna zmiana, która jest interpretowana przez polskich przedsiębiorców, których reprezentujemy, nie ma co się oszukiwać, jako normalny skok na kasę, absolutny skok na kasę. Ktoś zorientował się, że istnieje przepis, istnieje interpretacja, istnieje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który pozwoli, karząc 20 tys. przedsiębiorców – karami za 5 lat wstecz i opłatą recyklingową – ściągnąć z rynku przedsiębiorców, trudno to w tym momencie policzyć, ale będą to setki milionów złotych.

Tak to interpretuje 20 tys. podmiotów w Polsce i czują się absolutnie pokrzywdzeni. Czują, że Ministerstwo Środowiska razem z urzędami marszałkowskimi chcą zbudować pewną konstrukcję prawną, a w zasadzie interpretacyjną opartą o ten wyrok z roku 2016, który spowoduje dopływ gotówki w postaci kilkuset milionów złotych i tyle. Była interpretacja prawna mówiąca o tym, że samochód składa się z całości oraz części, jest ona logicznie w żaden sposób nieuzasadniona. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę bardzo, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Bogusława Brzdąkiewicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli pan przewodniczący by się zgodził, to oddałabym głos panu naczelnikowi Wydziału Odpadów Poużytkowych, który pracował nad tą ustawą i historycznie ją pamięta, mógłby jeszcze odnieść się do argumentów. Natomiast powiem krótko, dziwi mnie to, że państwo mówicie: „bo nie było postępowań”. Czy to, że nie było kontroli, ktoś nie przychodzi i mnie nie kontroluje, to znaczy, że nie mam wykonywać obowiązków?

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny:

Kontrolę są.

Zastępca dyrektora departamentu MŚ Bogusława Brzdąkiewicz:

Czyli, że jak fiskus mnie nie kontroluje, to mam nie płacić podatków? Nie, proszę państwa. Przepis działa bardzo długo i nas dziwi to, że dopiero teraz państwo nagle orientujecie się, w momencie, w którym trzeba się zarejestrować, a to, że trzeba się zarejestrować w rejestrze, to nie znaczy, że wcześniej nie trzeba było wypełniać obowiązków. Trzeba to było robić, bo takie były przepisy. Niestety brak znajomości prawa nie zwalnia z jego stosowania. Trudno.

Dziwi mnie też, jak państwo mówicie, że przedsiębiorcy byli nieświadomi, to dlatego mamy wycofać przepis. Każdy przedsiębiorca by chciał przyjść i powiedzieć: „Nie byłem świadomy, proszę usunąć ten przepis, bo nie chcę płacić kar”. Niestety nie mogę się z tym zgodzić, takie jest też moje zdanie, ale i Ministerstwa Środowiska. Natomiast, jeśli pan przewodniczący się zgodzi, to poproszę pana naczelnika o konkrety.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak, proszę. Zwłaszcza co do istoty, chodzi o argumenty, które tu państwo przedstawiali, jak rozdzielać te części, jak to kwalifikować. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału do Spraw Odpadów Poużytkowych w Departamencie Gospodarki Odpadami Ministerstwa Środowiska Paweł Sosnowski:

Dziękuję. Paweł Sosnowski naczelnik Wydziału do Spraw Odpadów Poużytkowych, Ministerstwo Środowiska.

Na początku jedna rzecz, którą chciałem powiedzieć, jaka jest skala problemu. Skala problemu jest taka, że z miliona wszystkich pojazdów, które są przywożone do kraju, 700 tys. sztuk przywożone są jako używane pojazdy. Licząc średnią ilość olejów zawartych w pojeździe i średnią wagę opon, to mamy ok. 2240 ton olejów sprowadzonych w ten sposób i 3,5 mln opon, co łącznie stanowi 17 500 ton opon. Taka jest skala problemu związanego ze sprowadzaniem do Polski pojazdów i niefinansowaniem olejów, zagospodarowaniem olejów czy opon przez wprowadzających pojazdy.

Nie ma tu mowy o żadnej interpretacji. Przepis wprost mówi o częściach składowych i przynależnościach produktów i odwołuje się też do produktów, które zostały wymienione w załączniku 4a do ustawy. Nie można zinterpretować tego przepisu inaczej niż tak, jak mówi ustawa. Nie można go zinterpretować w ten sposób, że ustawa mówi o olejach, które są częściami składowymi olejów czy o olejach, które są częściami składowymi opon. Jest to zupełnie nielogiczna interpretacja. Trudno twierdzić, że przepis nie jest jednoznaczny w tym przypadku. Naszym zdaniem jest jednoznaczny, co zresztą potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny.

Jeśli chodzi o liczenie ilości wprowadzonych olejów czy opon, jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie określić precyzyjnie, ile jest opon w danym pojeździe, jaka była waga opon, masa opon czy też masa olejów w danym sprowadzonym pojeździe, musi kierować się w przypadku oleju specyfikacją. Każdy posiadacz pojazdu wie, ile ma wlać oleju, czy też obsługująca stacja wie, ile ma wlać oleju do danego silnika, czy do danej skrzyni biegów są normy określone przez producenta i co do tego nie ma żadnych wątpliwości, ile tego oleju jest. Oczywiście jest to szacunek, ale w pewnych przypadkach takie szacunki są konieczne, jeżeli przedsiębiorca sam nie jest w stanie określić tej wagi.

Kolejna rzecz, która była tutaj podnoszona, przedsiębiorca sprowadza do Polski pojazd, a nie pojazd z częściami. Proszę zauważyć, że mamy ustawę o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, czy ustawa o bateriach i akumulatorach, może ta druga, która mówi o tym, że jeśli przedsiębiorca sprowadza do kraju sprzęt, a jego częścią składową jest bateria, to z tej baterii też się musi rozliczyć oddzielnie na podstawie ustawy o bateriach i akumulatorach. Czyli nie jest jedynym takim rozwiązaniem ustawa o obowiązkach przedsiębiorcy mówiąca o częściach i rozliczaniu się z częścią, ale mamy to też w ustawie o bateriach i akumulatorach i w ustawie o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym.

Dodam jeszcze, że tak naprawdę te przepisy obowiązują od roku 2002, czyli już mamy 16 lat obowiązywania tych przepisów i trudno jest mi zgodzić się z opinią, że przedsiębiorcy nie znali tej ustawy. Może nie byli odpowiednio kontrolowani i podczas kontroli nikt nie wyłapywał tych sytuacji, ale to nie oznacza, że te przepisy były nieznanne. Tym bardziej, że ustawa o obowiązkach przedsiębiorców w 2002 r. obejmowała bardzo duży zakres różnych produktów, w tym produktów w opakowaniach. Była to powszechna wiedza o tej ustawie, że produkty w opakowaniach są objęte tą ustawą. Tak było aż do końca 2013 r., więc trudno mi się zgodzić, że przedsiębiorcy nie znali ustawy o obowiązkach przedsiębiorcy. Naprawdę była bardzo mocno znana.

Jeszcze to, co pani dyrektor powiedziała, że jeżeli przedsiębiorcy wprowadzają do obrotu pojazdy, to mogą rozliczyć, co uzyskają w ramach obowiązku określonego

ustawą o obowiązkach przedsiębiorcy, czyli ten odzysk i recykling opon mogą zaliczyć sobie do uzyskanego poziomu w ramach demontażu pojazdów. Takie opinie były wydawane wielokrotnie przez Ministerstwo Środowiska i tutaj nie ma żadnej sprzeczności, ani jakiejś koalicji pomiędzy tymi ustawami.

Ostatnia rzecz, to rzeczywiście nie mamy tutaj branży przedsiębiorców, którzy zbierają opony, czy też prowadzą zakłady zajmujące się wulkanizacją i wymianą opon. Oni od pewnego czasu rzeczywiście bardzo narzekają na ilość opon, których nie mogą w żaden sposób przetworzyć. Przetwarzane są opony, które są finansowane przez wprowadzających, mówię o producentach opon, ale też o przedsiębiorcach, którzy sprowadzają do kraju pojazdy nowe, których częściami są opony i rozliczają się z tych opon. Również oni finansują, dofinansowują przerobienie tych opon w polskich instalacjach. Natomiast pozostałe opony, a mówiliśmy tutaj o 3,5 mln opon, które są wprowadzone wraz z używanymi pojazdami, niestety nie są dofinansowane, ich zagospodarowanie nie jest dofinansowane. Poziom dofinansowania – o tym też pani dyrektor wspominała – wprowadzających pojazdy do stacji demontażu jest bardzo niewielki. Spotkaliśmy się nawet z takimi ofertami stacji demontażu – tutaj trzeba dodać, że wprowadzający pojazdy mają obowiązek podpisać umowę ze stacjami demontażu i z punktami zbierania pojazdów – że wykonają ten obowiązek za 1 grosz. W związku z tym, że jeżeli za 1 grosz będziemy tworzyć sobie sieć podmiotów zbierających pojazdy, to stopień dofinansowania tego systemu przez wprowadzających jest żaden.

Natomiast jest dobrze, że są te przepisy dodatkowe. Szkoda, że nie były przestrzegane przez przedsiębiorców, ale to nie oznacza, że one nie powinny być przestrzegane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Teraz króciuteńko już, bo musimy...

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Komisy.pl Maciej Szymajda:

Jedno pytanie tylko do pana dyrektora. Jeżeli mógłby mi pan powiedzieć, na podstawie którego artykułu ustawy, czy o odpadach, czy ustawy o opłacie produktowej, my jako wprowadzający mamy możliwość szacunkowego rozliczenia się z opłaty lub jakiegoś innego rozliczenia według tabel, danych czy czegokolwiek. W ustawie w art. 3 pkt 3 i 4 oraz w art. 11 jest mowa o masie produktów, a nie o szacunkowej masie, nie o masie z tabeli, nie o masie z danych producenta czy z innego kalkulatora.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. Adam Małyszko:

Realnej masie.

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny:

O realnej masie. Jak ją mamy ustawić i zgodnie z którym konkretnym artykułem ustawy? Chciałbym, żeby pan powiedział. Gdzie jest to, co pan mówi, to co ministerstwo przedstawia...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jasne. Dziękuję. Pan Marek Wójcik, bardzo proszę.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Bardzo krótko. Szanowni państwo, bez względu na zasadność stwierdzenia „skok na kasę”, uprzejmie proszę, aby urzędów marszałkowskich nie włączać w ten zapis.

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny:

Trzeba.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Dlatego, że my wykonujemy przepisy ustawy, tu nie jesteśmy żadną stroną. Gdybyście państwo zechcieli w przyszłości stosować tego typu sformułowania, do czego zniechęcam, to proszę nie włączać samorządu województwa.

Prezes Związku Dealerów Samochodów Marek Konieczny:

Bardzo przepraszam, to moje sformułowanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy pan naczelnik zechce się odnieść? Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MŚ Paweł Sosnowski:

Ustawa mówi o masie wprowadzonych opon czy też olejów. Jeżeli przedsiębiorca nie jest w stanie ocenić, jaka jest rzeczywista masa, robi szacunki, a te szacunki są niekorzystne, nie ma wątpliwości dla przedsiębiorcy, bo bierze ze specyfikacji...

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Komisj.pl Maciej Szymajda:

Ale skąd te szacunki są...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę pana, nie, nie.

Naczelnik wydziału w departamencie MŚ Paweł Sosnowski:

Proszę zauważyć, opona używana nie może ważyć więcej niż nowa opona. Olejów w skrzyni biegów i w silniku nie powinno być więcej niż wynika to ze specyfikacji. W związku z tym, jeżeli przedsiębiorca nie wie, ile było, bo być może było mniej, bo były zużyte opony, być może było mniej olejów, bo się zużyły w czasie eksploatacji, to może zrobić to według specyfikacji, będzie musiał wtedy podać wartości wyższe.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, momencik, myślę, że kończymy i tu będę oczekiwał konkluzji pana posła referenta. Sprawa jest bardzo specjalistyczna i w moim przekonaniu, to nie jest tryb Komisji do Spraw Petycji. Ponieważ to jest sprawa wymagająca rozważenia w gronie specjalistów z branży. Tryb petycyjny, co sobie tu kilka razy powtarzaliśmy, jest trybem uzupełniającym wobec trybów podstawowych. Natomiast nie możemy tak skomplikowanej materii przesądzać w tym trybie.

Proszę jeszcze króciutko i będę prosił pana posła referenta. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, dyrektor w Ambit Sp. z o.o. Adam Małyszko:

Jeszcze tylko jeden głos chciałem dodać, Adam Małyszko. Ustawa produktowa generalnie z zasady w 2001 r. dotyczyła producentów nowych produktów. Tak jak pani dyrektor powiedziała: rozszerzona odpowiedzialność producenta. Nie ma producenta przedmiotu używanego, coś takiego nie istnieje. Nie ma możliwości otrzymania informacji od producenta o zawartości tych właśnie różnych nawet olejów czy akumulatorów. Trzeba też powiedzieć, że petycja dotyczy ustawy o obowiązkach przedsiębiorców, ale to samo przedsiębiorcy sprowadzający używane samochody mają... Dotyczy to baterii, akumulatorów – nawet jedna bateria, a siedem sprawozdań trzeba złożyć. Naliczyłem siedem sprawozdań, trzeba zapewnić sieć zbiórki akumulatorów itd.

Jest to jeszcze kilka ustaw, niektórzy interpretują, że również i sprzęt elektryczny, elektroniczny, jeżeli będzie coś na stałe zamontowane w pojeździe, a będzie elektryczne, również podlega. Tak duże obciążenia dla nieświadomych przedsiębiorców są nadregulacją. Rozwiązanie to nie wynika też z dyrektyw unijnych. Wszystkie dyrektywy są implementowane, to było w 2001 r., 2009 r. i to nie wynika, to jest nadregulacja po prostu. Apeluje w tej chwili do ministerstwa, nie apeluje już do Komisji, bo wiem, jaki będzie efekt.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Komisja ma swoje zadanie i stara się je realizować najrzetelniej, jak możemy.

Panie pośle, konkluzja i rekomendacja.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, w związku z tym, co przed chwilą zostało powiedziane, chciałbym jednak zaproponować nieuwzględnianie żądania będącego przedmiotem petycji, ponieważ przyjęte przez ustawodawcę założenie pewnego pokrywania się zakresów przepisów zawartych w poszczególnych aktach prawnych należy tłumaczyć dążeniem do zagwarantowania jak najbardziej skutecznej ochrony środowiska. Jednocześnie przepisy każdej z tych ustaw służą jednak osiągnięciu różnych celów, dlatego wyłączenie stosowania przepisów pierwszej z nich do przedsiębiorców dokonu-

jących importu lub wewnątrzspółnotowego nabycia produktów używanych skutkowałoby niewypełnieniem w pewnym zakresie jej obecnego celu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, by nie uwzględnic żądania będącego przedmiotem tej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Oznacza to, że Komisja taką przyjęła rekomendację. Dziękuję.

Przechodzimy do ostatniego punktu porządku posiedzenia. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Raniewicza o... Chwilka przerwy organizacyjnej.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, ostatni punkt tego posiedzenia, petycja w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie poszerzenia możliwości wykonywania zawodu pracownika socjalnego przez osoby, które ukończyły studia wyższe na kierunkach: pedagogika, psychologia, politologia, nauka o rodzinie lub socjologia.

Bardzo proszę pana wiceprzewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak było już w tytule petycji, chodzi o zmiany w zakresie kwalifikacji uprawniających do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Petycja została wniesiona przez gminę Drawsko Pomorskie.

Zawód pracownika socjalnego jest zawodem regulowanym i w związku z tym gmina dostrzega wyraźne braki kadrowe, które obecnie są na rynku, a wynikają z tego, że brak jest kadr, które spełniałyby wymogi narzucone przez ustawę. Jakie to są wymogi? Zawód pracownika socjalnego w Polsce jest zawodem regulowanym i może go wykonywać zgodnie z art. 116 ustawy osoba posiadająca dyplom ukończenia Kolegium Pracowników Służb Społecznych lub osoba, która ukończyła studia wyższe na kierunku praca socjalna, lub osoba, która do dnia 31 grudnia 2013 r. ukończyła studia wyższe o specjalności przygotowującej do zawodu pracownika socjalnego na jednym z kierunków. Wymienione są kierunki: pedagogika, pedagogika specjalna, politologia, polityka społeczna, psychologia, socjologia, nauki o rodzinie. Jeszcze jest kilka wyłączeń, które po prostu umożliwiają osobom, które były w trakcie studiów lub rozpoczęły studia, aby po ukończeniu również mogły wykonywać ten zawód.

Do petycji mamy również dołączone, na ręce pana przewodniczącego wpłynęło pismo ze Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, w którym jest poparcie petycji w całej rozciągłości. Jak podkreśla przewodniczący tego związku, problemy kadrowe służb socjalnych dotyczą już nie tylko obszarów peryferyjnych wiejskich, ale także ośrodków miejskich. Dlatego też zauważa, że należałoby rozważyć petycję pozytywnie, aby osoby z innym wykształceniem również mogły wykonywać ten zawód.

Oczywiście mamy opinię z Biura Analiz Sejmowych. W konkluzji możemy przeczytać, że: „po analizie stanu faktycznego w omawianej dziedzinie należy rozważyć, czy nie jest wskazane dopuszczenie do wykonywania tego zawodu absolwentów innych kierunków studiów bądź też poszerzyć możliwość uzupełnienia wykształcenia o inne formy: studia podyplomowe, dodatkowe specjalistyczne kursy. Na problemy uzasadnionych barier w dostępie do zawodu związanych z polityką społeczną, wynikających ze zbyt sztywnych regulacji dotyczących wymogów kwalifikacyjnych w zakresie wykształcenia zwraca również uwagę Rzecznik Praw Absolwenta”.

Na wstępie, odnośnie do omówienia petycji, to może tyle.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym w pełni poprzeć wniosek, który zawarł wnioskodawca, składający petycję Związek Gmin Wiejskich. Potwierdzamy, że rzeczywiście mamy ogromny problem z pracownikami socjalnymi, to nie jest tylko kwestia kwalifikacji. Wydaje się, że otwarcie tego zawodu jest absolutnie potrzebne. Pozwalam sobie stwierdzić, że proponowany przez wnoszącego petycję katalog kwalifikacji upoważniających do tego, by być pracownikiem socjalnym i tak jest dosyć wąski. Wydaje mi się, że nawet warto go poszerzyć.

Stąd prośba, że gdyby się udało uzyskać w tej sprawie pozytywną opinię resortu, życzliwe spojrzenie, to pomogliśmy sobie wszyscy razem. Oceniam, że w miastach, mniej więcej w co drugim mieście, nie spełniamy normy. W gminach wiejskich jest zdecydowanie gorzej. Wobec tego mamy do czynienia z czymś w rodzaju reklamy piwa bezalkoholowego, udajemy, że spełniamy normy, a norm nie spełniamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Justyna Pawlak:

Justyna Pawlak, zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Pomocy Społecznej.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się do petycji, wskażę najpierw podstawę prawną, to art. 116 ust. 1 ustawy o pomocy społecznej, który wskazuje na uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Zmianę przepisów związanych z kształceniem pracowników socjalnych dokonywane były w Polsce stopniowo. Wynikały z dążenia do wypracowania odrębnego kierunku studiów pracy socjalnej i odpowiedniego standardu tego kierunku oraz osiągnięcia porównywalności standardów kształcenia w przyjętych w państwach Unii Europejskiej. Praca socjalna stanowi tam samodzielną dyscyplinę naukową, a kształcenie pracowników socjalnych realizowane jest na studiach wyższych pod nazwą praca socjalna, zarówno na poziomie studiów licencjackich, jak i studiów magisterskich.

W związku z powyższym, na przełomie lat 2006–2007 rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie nazw kierunków studiów, został wprowadzony nowy kierunek studiów praca socjalna, i tutaj byli już pierwsi studenci, którzy byli przyjmowani na studia licencjackie na kierunku praca socjalna. Na przełomie lat 2012–2013 uruchomiono kierunek praca socjalna na studiach II stopnia, studiach uzupełniających magisterskich.

Jednak należy podkreślić to, że wszystkie przepisy przejściowe ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej uwzględniały uprawnienia do wykonywania zawodu pracownika socjalnego wynikające z nabytych praw. Począwszy od roku 2014 pracownicy socjalni są kształceni wyłącznie na kierunku praca socjalna oraz Kolegium Pracowników Służb Społecznych. Mówiąc o kandydatach do zawodu na pracownika socjalnego, ważną kwestią jest poziom wynagrodzeń pracowników socjalnych. W tym miejscu należy podkreślić, że to należy do zadań własnych samorządu i to władze samorządu muszą dbać o to, żeby jednak wynagrodzenia pracowników socjalnych były na odpowiednim poziomie. Jednak z wiedzy, którą posiadamy w resorcie, na podstawie badania przeprowadzonego w 2017 r. (które zostanie powtórzone w 2018 r.) wynagrodzenia jednak kształtują się różnie. Niektóre samorzady doceniają pracowników socjalnych, inne podchodzą do tego znacznie z większym ograniczeniem.

W 2017 r. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani Elżbieta Rafalska wystosowała apel do władz samorządowych o podwyższenie wynagrodzenia dla pracowników socjalnych. W związku z tym też chcemy przebadać to w 2018 r., jak te wynagrodzenia pracowników socjalnych się kształtują od 2015 r. do 2017 r., (uwzględniając też połowę roku 2018), ponieważ uważamy, że jest to aspekt, który ma istotne znaczenie w przyjmowaniu pracowników socjalnych do pomocy społecznej.

Odnosząc się jeszcze do petycji, zostały tam wskazane pewne dane z badania resortowego i należy podkreślić to, że wkraść się pewien błąd. Ponieważ, jeżeli chodzi o spełnie-

nie wskaźników zatrudnienia pracowników socjalnych, to 1925 ośrodków spełnia, czyli to jest ok. 77%, natomiast 570 gmin nie spełnia wskaźnika zatrudnienia pracowników socjalnych, tj. 23% ogółu gmin. Mając powyższe na względzie, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej nie przewiduje zmiany brzmienia przepisów przejściowych dotyczących uprawnień do wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę.

Pełnomocnik Zarządu ZMP Marek Wójcik:

Przyznam szczerze, jak pani zaczęła czytać, to miałem ogromną nadzieję, że państwo skorzystacie z tego, że samorzady oddolnie proponują wam rozwiązanie najbardziej logiczne z możliwych.

Jednak najpierw odniosę się jeszcze do płac, bo przy okazji płace wyszły. Chcę powiedzieć, że płace są pochodną dotacji celowych, a tak naprawdę, o czym pani także wie, to z zakresu pomocy społecznej najwięcej mamy zadań finansowanych z dotacji, zresztą także i własnych dotacji. W związku z tym, jak będziecie państwo porównywali te wynagrodzenie, to porównajcie także do skali wzrostu dotacji, bo to będzie bardzo interesujący wskaźnik.

Natomiast, co do kwalifikacji mieliśmy do czynienia z zupełną deregulacją zawodów na ogromną skalę i to zawodów prawniczych. Dzisiaj instruktorem sportu może być ktoś, kto skończył maturę, mimo to pracuje z młodzieżą na ogromną skalę. W tym przypadku rzeczywiście jest problem, bo zawód pracownika socjalnego jest kompletnie zamurowany, jeśli chodzi o zdobycie kwalifikacji jest tylko jedna ścieżka. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego państwo nie chcecie pozwolić, mówię ścieżka w tym sensie, jeżeli chodzi o studia II stopnia... W związku z tym zupełnie nie rozumiem, dlaczego państwo nie chcecie skorzystać z tego, co niestety jest zjawiskiem dosyć powszechnym np. w sektorze ochrony zdrowia, my się wycofujemy ze względu na brak specjalistów. Tutaj mamy kłopot, bo nikt specjalistą nie chce być, młodzież nie chce być pracownikiem socjalnym, a skala potrzeb rośnie i będzie rosła do sześcianu, przede wszystkim z powodów czysto demograficznych. W związku z tym, moim zdaniem, nie mamy wyboru.

Gorąca prośba do przedstawicieli ministerstwa, zrewidujcie państwo swój pogląd. Powtórzę jeszcze raz to, co powiedziałem na początku, ta propozycja ze strony samorządowej jest dla państwa doskonałym wybiegiem do tego, żebyście to uczynili. Rozmawiajmy na ten temat. Jednak przyznam, że kompletnie jestem zdziwiony, że państwo nie chcecie wyjść naprzeciwko potrzeb samorządów terytorialnych w tym zakresie. Przepraszam za emocje, ale przyznam szczerze, że sądziłem, że wniosek pani będzie zgola odwrotny.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Myślę, że warto się nad tym zastanowić i nie udzielać szybko zbyt stanowczych odpowiedzi, zwłaszcza odpowiedzi na nie. Jak rozumiem, tu nie chodzi o deregulację, czyli pozwolenie każdemu wykonywania tego zawodu, chodzi o poszerzenie możliwości dojścia do wykonywania tego zawodu o różne inne kierunki. Wydaje mi się, że wskazanie, jako tych innych kierunków właśnie socjologii, nauki o rodzinie jakby ściśle się z tym wiąże.

Będąc przez wiele lat odpowiedzialnym w samorządzie dużego miasta za funkcjonowaniem służb społecznych, mam przekonanie, że jest to właściwy kierunek. I to, że kiedyś o czymś zdecydowaliśmy, to były ku temu przesłanki. Tylko że minęło parę lat i mamy pewne realia, z którymi powinniśmy się zmierzyć, na ile powinniśmy wobec tych realiów jednak umożliwić bardziej realistyczne, elastyczne podejście do problemu.

Bardzo proszę, pani.

Główny specjalista w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Joanna Lewandowska-Mizak:

Joanna Lewandowska-Mizak, Departament Pomocy i Integracji Społecznej.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o zawód pracownika socjalnego, to od lat 90. były podejmowane starania, żeby odrębna dziedzina, jaką jest praca socjalna,

znalazła swój wyraz w ofercie kształcenia na poziomie wyższym. Jak wiadomo, osoba, która skończy socjologię czy pedagogikę, nie może być psychologiem. Takie łatwe podejście do dziedziny, jaką jest praca socjalna, że każdy z innego kierunku studiów łatwo to może osiągnąć, jest prawdą wówczas, jeżeli taka osoba korzystając z systemu bolońskiego, uzupełni swoje wykształcenie. Żeby to zrobić, ma dwie ścieżki, może to zrobić przez wykształcenie na pierwszym poziomie kształcenia licencjackiego lub na poziomie drugiego stopnia, czyli uzupełniającego magisterskiego lub podjąć naukę w kolegium pomaturalnym pracowników służb społecznych. Tak że ta oferta jest.

Trzeba też zważyć na fakt, że począwszy od 2004 r., a kierunek (licencjat) został w prowadzony w 2006 r., bardzo duża część osób, a mamy w Polsce 22 tys. pracowników socjalnych zatrudnionych w ośrodkach pomocy społecznej i w powiatowych centrach pomocy rodzinie (są to dane z ubiegłego roku), i bardzo duża część tych osób podjęła wysiłek, uzupełniła swoje wykształcenie. Nie musiała tego robić w trybie pięcioletnim, w jednolitym kształceniu, tylko skorzystać z jednej z tych trzech form. Poniosła pewne koszty, trudy i teraz w zasadzie z powodu tego, że są problemy z wynagrodzeniem, my jakby chcemy się cofnąć w rozwoju jednak odrębnej dziedziny.

Tak jak w przypadku lekarzy czy pielęgniarek, ponieważ są bardzo duże braki, próbowaliśmy dopuścić do wykonywania tych zawodów osoby z innych, według nas, pokrewnych dziedzin. Czyli nie jest to stawianie sprawy na ostrzu noża, tylko chodzi o to, że jeżeli w ciągu kilkunastu lat bardzo wiele osób podjęło jednak ten trud i wysiłek... Jest to też sprawa zaufania do państwa, wszystkie prawa nabyte zostały uwzględnione, czyli wszystkie osoby, które wcześniej z tytułu praw uzyskanych dalej je mają. Są samorządy, które nie mają problemów, są samorządy, które dużo lepiej płacą i nie mają kłopotów z pracownikami, a są samorządy, które mają te problemy. Oczywiście rozumiemy te problemy, tylko problem polega na tym, czy z tego powodu mamy cofać się w przyjętych tutaj założeniach, że jednak dążyliśmy do pewnej odrębności.

Poza tym te kierunki, o których państwo mówicie, i te osoby mają jak najbardziej prawo, żeby być zatrudnione w ośrodkach pomocy czy w powiatowych centrach pomocy rodzinie na stanowiskach takich jak specjaliści pracy z rodziną czy asystenci rodziny itd. Nie wszyscy muszą być pracownikami socjalnymi. Natomiast profesjonalizacja tego zawodu nie jest bez przyczyny. Zwłaszcza, kiedy się sięga do...

Prawie w 20 krajach Unii Europejskiej to zawód regulowany. Nie mamy teraz większych problemów, jeśli chodzi o uznawalność kwalifikacji. W momencie, kiedy osoby po innych studiach będą się starały o uznanie za granicą, takiego uznania nie otrzymują, dlatego że w tej chwili jest etap tworzenia standardów kształcenia do pracy socjalnej na poziomie unijnym. Nie ma tutaj z naszej strony złej woli. Po prostu po bardzo wieloletnich staraniach, wielkim trudzie uczelni wyższych, specjalistów praktyków i dążeniu środowiska do profesjonalizacji tego zawodu i wreszcie powstania kierunku, który jest właściwy, to teraz jest ta propozycja, żeby cofnąć się troszeczkę do roku sprzed 2004 i dopuścić do zawodu, bo to nie jest problem, te osoby sobie poradzą, będą znakomitymi pracownikami socjalnymi. Przecież jest to dziedzina tak odrębna, jak te dziedziny właśnie, które chcemy, żeby one pokrewnie były dopuszczone. Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Przepraszam, to może pani dopowie, wtedy pani przewodnicząca i pan przewodniczący. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Justyna Pawlak:

Wynagrodzenia pracowników socjalnych pochodzą z dotacji celowych. Pracownicy socjalni realizują zadania własne gminy, więc wynagrodzenia nie pochodzą z dotacji celowych. Jednak dodatek za pracę w terenie 250 zł, który też jest zadaniem własnym gmin, jest dotowany z budżetu państwa na poziomie 250 zł. Czyli samorządy dostają zwrot tego podatku przyznanego za pracę w terenie pracownikom socjalnym.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Staram się zrozumieć argumentację państwa i absolutnie doceniam wszystkich tych, którzy w ramach profesjonalizacji tego naprawdę wyjątkowo trudnego zawodu, dokonali bardzo wielu działań po to, żeby ten zawód faktycznie był tak szczególnie, nie chcę powiedzieć uprzywilejowany, ale tak pięknie naznaczony. Zapewne od 2004 r. dokonaliście państwo bardzo wiele pracy i wszystkich tych, którzy te ścieżki zawodowe podejmują trzeba docenić. Absolutnie to nie podlega wątpliwości, *chapeau bas* ludziom, którzy w tak trudny zawód chcą się angażować i podejmują tę pracę zgodnie ze swoim wykształceniem. Jest to jedna kwestia.

Druga kwestia jest taka, że z całą pewnością pieniądze też są ważne, ale na pewno nie są najważniejsze. Proszę państwa, oto za moment staniemy przed taką sytuacją, że w ogóle, nie chcę przesadzać w drugą stronę i mówić, że będziemy organizowali łapanki, ale za chwilę nie będzie w ogóle pracowników, którzy będą mogli pracować w środowisku, z rodzinami, z osobami w potrzebie, bo tych ludzi po prostu nie będzie. Nie jest to kwestia, która dotyka wyłącznie tego zawodu, ale dotyka bardzo wiele różnych zawodów. W związku z tym myślę, że warto zastanowić się nad tym, czy nie szukać jakiegoś rozwiązania, bo przecież mówimy o osobach, które mają wykształcenia bardzo pokrewne. Czy nie szukać jakiegoś rozwiązania, które można by im zaproponować, po to, żeby można było faktycznie pozyskać pracowników, bo tych pracowników socjalnych będzie potrzeba naprawdę bardzo wielu.

Państwo sami wiecie, że świat się zmienia, sytuacja się zmienia, rynek pracy się zmienia i będzie tych ludzi potrzeba naprawdę sporo. W związku z tym propozycja zawarta w petycji jest krokiem do szukania dodatkowych, kolejnych rozwiązań, absolutnie szanując wszystkich tych, którzy do tej pory podejmowali trud i to wykształcenie mają, powiedziałabym, takie bardzo profilowe, profesjonalne. Myślę, że nie warto zamykać tak szybko rozmowy, warto tę rozmowę kontynuować i szukać tych rozwiązań, które spowodują, że będziemy mieli na rynku pracy w miarę profesjonalnych ludzi, ponieważ za moment będziemy sięgali do zupełnie innych po prostu z braku pracowników. Państwo doskonale wiecie, że trudności na rynku pracy we wszystkich dziedzinach będą coraz większe.

Dlatego proponowałabym i pewnie pan przewodniczący Raniewicz, który petycję referował, będzie miał swoje rozwiązania, ale myślę, że nie warto zamykać rozmowy nad tym problemem.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pan przewodniczący Smirnow, proszę.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Myślę, że mało jest w ogóle zawodów takich, które wymagają tak sztywnej regulacji. Zresztą sędzę, że w przypadku zawodów, które takiej sztywnej regulacji nie wymagają, taka izolacja zawodu jest szkodliwa dla samego zawodu. Człowiek we współczesnym świecie uczy się przez całe życie, są najróżniejsze studia podyplomowe, kursy specjalistyczne i bardzo często ludzie zmieniają swoje kwalifikacje w zależności od zainteresowań, od potrzeb. Oczywiście bardzo dobrze, że są studia, które kształcą pracowników socjalnych, ale to nie znaczy, że pracownik socjalny pozostanie pracownikiem socjalnym, on też może zmienić kwalifikacje.

Stąd sędzę, że jeżeli ten zawód musi być regulowany, pewnie musi być regulowany, to oczywiście te regulacje, moim zdaniem, nie mogą być takie sztywne, one muszą dopuszczać do tego zawodu również innych ludzi, którzy bądź z powodu zainteresowań, bądź z powodu ukończenia studiów pokrewnych po prostu chcą kończyć dodatkowe kursy specjalistyczne czy studia podyplomowe i taką pracę podjąć. Tak mi się wydaje.

Oczywiście słuchając dyskusji, takie zdanie sobie wyrobiłem, bo nie mam doświadczeń, jeżeli chodzi o ten zawód, tylko po prostu słuchałem opinii ze strony państwa, przeczytałem opinię Biura Analiz i sędzę, że warto się nad tym zastanowić.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę bardzo, pani.

Zastępca dyrektora departamentu MRPiPS Justyna Pawlak:

Odnosząc się jeszcze do słów pani poseł, to myślę, że resort nie jest zamknięty na to, żeby... Jak najbardziej analizujemy już od 2017 r., pogłębiając o pewne dane tę sytuację, która jest w pomocy społecznej. Patrzymy na wskaźnik zatrudnienia pracowników socjalnych gmin, które spełniają, ale także w tym roku chcemy to badanie poszerzyć jeszcze o inne dane np. wykształcenie pracowników socjalnych czy średni staż pomocy społecznej. O pewne dane, które nam pokażą też sytuację ogólnopolską, jaką mamy w pomocy społecznej i jak to wygląda. Myślę, że jest to bardzo ważne i też potrzebne do tego, żeby zobaczyć jak ta sytuacja wygląda.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę pana przewodniczącego Raniewicza o konkluzję i rekomendację

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Na papierze wszystko ładnie wygląda. Niestety życie bardzo często to z czasem weryfikuje, stąd też usztywnianie się i mówienie, że jak coś zrobiliśmy kiedyś, to już tak musi pozostać na zawsze, nie jest to dobrym rozwiązaniem, życie jest płynne.

Odnosząc się do finansów, tak jak ludzie są biedniejsi i zamożniejsi, tak samo gminy są biedniejsze i zamożniejsze. Nie można porównywać sytuacji gminy, na terenie której jest kopalnia i tę gminę stać na to, żeby zapłacić dużo więcej wynagrodzeń, z gminą na jakimś popegeerowskim terenie, gdzie mają bardzo ciężką sytuację finansową. Mamy już nawet przypadki takie, że gminy bankrutowały i tam nie stać ich na to, żeby zapłacić więcej. Oni tych pracowników socjalnych nie przyciągną wynagrodzeniami, bo ich po prostu na to nie stać. Mówienie o tym, że mają zapłacić więcej, żeby pozyskali pracowników, nie jest rozwiązaniem dla nich. Dlatego 20–30% gmin nigdy tych pracowników nie pozyska, w takim układzie, gdzie będzie niedobór tego wykształconego pracownika.

W związku z tym nasuwa mi się tylko takie rozwiązanie, że należy jednak kontynuować tę dyskusję i wystąpić z dezyderatem do ministerstwa, aby to przeanalizować, żeby jednak zastanowić się nad tym rozwiązaniem, być może nad tym, które proponuje Biuro Analiz Sejmowych, aby może była możliwość... Przecież pamiętajmy, że młodzi ludzie podejmują decyzje, ktoś ma marzenie, żeby być pracownikiem socjalnym i po maturze postanowił, że zrealizuje swoje marzenie i pójdzie na takie studia. Ktoś miał marzenie, że pójdzie na socjologię, a później życie weryfikuje, że w socjologii nie ma pracy, być może jest praca pracownika socjalnego. Może to jest rozwiązanie, żeby mogli w cyklu studiów podyplomowych uzupełniać to wykształcenie i podjąć pracę, a jednocześnie uzupełniać wykształcenie. Trzeba dać też tym młodym ludziom możliwości tego zatrudnienia, a jednocześnie otworzyć się na tych młodych ludzi i na potrzeby gminy, żeby jednak ten rynek bardziej uelastyczyć. Stąd wniosek o dezyderat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, aby wystąpić z dezyderatem do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie postulatów zawartych w petycji. Czy wobec takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Słucham panią.

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Joanna Lewandowska-Mizak:

W momencie, kiedy mówimy o dojściu do tego zawodu przez studia podyplomowe, to jest to ścieżka warta zauważenia. Nam po prostu tylko chodzi o to, żeby osoby, które podjęły, tak jak powiedziałam, duży wysiłek i uzupełniły to wykształcenie, nie poczuły się trochę, nie chcą tu użyć słowa, ale są zawiedzione, bo to się wiązało...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Proszę panią, przepraszam. Nie. Proszę panią, mieszamy różne kwestie, podjęliśmy pewną decyzję. Mówimy o różnych elementach i jak mieszamy te elementy, to trudno nam dojść do jednoznacznych wspólnych wniosków.

Na tym etapie wystąpimy z dezyderatem. Jest to czas do przemyślenia i analizy, a wrócimy do tej rozmowy również bogatsi o dzisiejszą wymianę argumentów.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Bardzo wszystkim państwu dziękuję za wytrwałość i obecność. Życzę dobrej reszty wieczoru.

Zamykam posiedzenie Komisji.